Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20gr.

GŁOS NARODU

NR. 193. — ROK XXXV.

SRODA

18. LIPCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Chore miejsca.

Prasa polska — pozbawiona na czas wakacyjny tematów z aktualnej polityki wewnętrznej — zajmuje się ciągle i z predylekcją p. Woldemarasem i jego polityką. Żadnym ze sąsiadów nie interesujemy się od pewnego czasu tyle, co ojczyzną p. Woldemarasa, która coprawda była także ojczyzną Mickiewicza. Lecz naprózno doszukiwalibyśmy się w tej powodzi artykułów trafnych wskazówek dla opinji publicznej. Z wyjątkiem p. Bol. Koskowskiego, który podobnie jak i „Głos Narodu" uznaje, że trzeba będzie spór polsko-litewski pozostawić na razie w zawieszeniu i zrezygnować z dalszego procesowania się w Genewie, inni publicyści grożą p. Woldemarasowi gromami Ligi Narodów, które mają na niego spaść na żądanie polskie, a gdyby nie spadły, to... to publicyści nasi grożą Lidze Narodów... Oto co pisze jeden z dzienników wileńskich:

„Skoro Liga Narodów widzi główne swe zadanie w utrwaleniu pokoju i zapobieżeniu wszelkim zatargom, powinna użyć całej swej powagi w celu przecięcia tego wrzodu, który od lat dziesięciu blisko zatruwa organizm Europy. Liga Narodów posiada środki ku temu, (jak np. powszechny bojkot i t. p.).

Jeżeli kiedy, to w danym wypadku zastosowanie ich jest wskazane, jako że sprawy istotnie posunęły się ad absurdum.

Jeżeli Liga w tym wypadku nie zdecyduje się na krok stanowczy, to tem samem wyda sobie świadectwo całkowitej niemocy, nam zaś rozwiąże ręce do załatwienia tej sprawy tak, jak będziemy uważali za stosowne i dla nas pożyteczne".

Dla każdego, kto zna metody i możliwości działania Ligi, jest jasnem, że Liga nie zdecyduje się na żaden „krok stanowczy". Liga jest związkiem państw niezawisłych, nie może przeto żadnemu z nich czegokolwiek narzucić wbrew jego woli. Tylko gdyby zatarg groził wybuchem wojny, mogłaby Rada Ligi powziąć „krok stanowczy", ale tego kroku lepiej sobie nie życzmy. — Awantury pragnie i na niej buduje nadzieje właśnie p. Woldemaras, zapewniający swoich zwolenników, że w razie wkroczenia wojsk polskich na Litwę wystąpią przeciw Polsce Niemcy i Rosja. Trudno skontrolować źródła pewności p. Woldemarasa, ale trudno też z całą pewnością orzec, że premjer litewski się łudzi. To jedno jest pewnem, że Niemcy w Radzie Ligi nie dopuszczą do jednogłośnej uchwały, załatwiającej spór nasz z Litwą, a brak jednogłośnej uchwały oznaczałby wolną rękę dla nas, ale i... dla nich. W tych warunkach lepiej o taką uchwałę Ligi nie prosić. Powiedzmy sobie szczerze, że Liga jest wobec Litwy bezsilną i że musimy zadowolić się jej mniej lub więcej stanowczą, ale pozbawioną skutków praktycznych rezolucją. Będzie to dla nas zysk moralny i nic więcej. Litwa pozostanie dalej chorem miejscem Europy.

Drugiem takiem miejscem staje się Austrja, w której ruch za „anschlussem" do Niemiec znowu się ożywił. W najbliższych dniach należy się spodziewać wielkich manifestacyj austro-niemieckiej solidarności z okazji jubileuszu Szuberta w Wiedniu. Przeszło 130.000 członków niemieckich chórów śpiewackich zjeżdża do Wiednia, by z uczczeniem pamięci znakomitego kompozytora połączyć manifestację za posunięciem granic Niemiec po rzeki Inn i Mur. Właśnie z okazji tego zjazdu oświadcza w „N. Fr. Presse" prezes niemieckiej partji ludowej — partji ministra Stresemanna — dr Szolz:

„Ciągle i ciągle winniśmy mówić o anszlussie. Musi on stać się dla nas rzymskiem ceterum censeo. Myśl o połączeniu nie śmie usnąć, aż zjednoczy się to, co wzajem do siebie należy. Zjednoczenie Austrji i Niemiec nie jest już politycznym problemem. Jest ono losem, koniecznością, prawem przyszłości. Jest ono także jedyną możliwą drogą, by Austrję podnieść na poziom życia rzeczywistego".

Największem poparciem myśli o anszlussie jest rozpaczliwa sytuacja Austrji. Państwo to walczy z gospodarczemi trudnościami, z nieufnością sąsiadów, z antagonizmem, jaki istnieje między wielką, przez socjalistów rządzoną stolicą, a biednym krajem katolickich chłopów. Utrzymanie niezawisłości Austrji staje się coraz bardziej problematycznem. Pewnego dnia nastąpi fait accompli. Liga Narodów będzie wobec niego bezsilną, a Mała Ententa za słabą, by czynnie wystąpić. Jak w innych sprawach, tak i tu dyplomacja europejska przypatruje się bezczynnie dokonującemu się procesowi. Nie są bezczynnemi tylko Niemcy. Na wszystkich frontach przechodzą do ofenzywy, by odzyskać stanowisko swe z roku 1914.

ax.

„Wyzwolenie" przeciw reformie ustroju.

Warszawa (tel. wł.). W niedzielę obradował Zarząd Główny i Klub Wyzwolenia. Po referacie politycznym, wygłoszonym przez wicemarszałka Sejmu **Woźnickiego**, powzięto uchwałę w której Zarząd Główny stwierdza, że „obowiązkiem Klubu ma być obrona obecnego republikańskiego ustroju państwowego i parlamentaryzmu opartego na zasadach dotychczasowej konstytucji, gdyż jedynie w tym ustroju lud wiejski może mieć należyty udział w rządzeniu państwem i skuteczną obronę przed krzywdą, uciskiem i wyzyskiem, a państwo powagę w świecie i pokój zewnątrz i wewnątrz. Tej powagi w świecie i pożądanego pokoju nie przysporzy to Państwu ostatnie publiczne wystąpienie p. ministra spraw wojskowych marsz. Piłsudskiego. Wszystkie czynniki władzy wykonawczej z Prezydentem Rzplitej na czele składają przy obejmowaniu urzędowania dobrowolną i uroczystą przysięgę na przestrzeganie i obronę konstytucji. Nie mogą mieć miejsca wystąpienia sprzeczne z tą przysięgą, nie mogą one zachwiać samego ustroju, gdyż obniżają praworządność, demoralizują wszelkie organa władzy i uprawniają poniekąd ogół obywateli do lekceważenia praw. Niczyje zaś obelgi i wyzwiska nie mogą dotknąć tych wybrańców ludu, którzy w swojej państwowo-politycznej, oświatowo-kulturalnej i gospodarczej pracy usiłowali być zawsze wzorem pracowitości, patrjotyzmu i bezinteresowności. Posłom i senatorom Klubu Parl. Wyzwolenie za ich dotychczasową pracę Zarząd wyraża cześć i uznanie.

Lud polski ceni wolność, którą krwią zdobył a Zarząd Główny Wyzwolenie uważa za swój obowiązek podnieść, że zorganizowane masy ludowe o ile chętnie widzieć będą dążenia do wprowadzenia w życie konstytucji i takie jej zmiany, któreby zmierzały do jej demokratyzacji i rzeczywistej naprawy, o tyle nie zniosą nigdy zamachu na obecny ustrój państwa, mogący dla państwa sprowadzić nieobliczalne szkody. W tej pracy i walce o realizację Polski prawdziwie ludowej cały lud wiejski wesprze usiłowania swoich przedstawicieli bez za strzeżeń i przed narzuconą sobie walką nie cofnie się".

W dalszej rezolucji Wyzwolenie występuje przeciwko „Jedynce", której zarzuca, że dla zdobycia mandatów posługiwała się imieniem marsz. Piłsudskiego, którego niedawno przedtem znieważała i zohydzała. Zarząd Główny ustalił doroczny walny zjazd na 7 i 8 listopada w Lublinie w rocznicę powołania pierwszego ludowego rządu, którego historyczna rola i deklaracja są dążeniem i dnia dzisiejszego.

Nowa prowokacja sowiecka.

WYKRYCIE „ANTYSOWIECKIEJ" „MASOŃSKIEJ" ORGANIZACJI: „BŁĘKITNEJ MIĘDZYNARODÓWKI".

Warszawa (Tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że organa G. P. U. wykryły szeroko rozgałęzioną organizację antysowiecką, której centrum mieści się w Leningradzie. Organizacja ta nosiła nazwę „**Błękitnej Międzynarodówki**" i posiadała charakter wybitnie masoński. Błękitna Międzynarodówka miała utrzymywać stosunki z angielską lożą masońską z amerykańskim Ku-Klux-Klanem i faszystami włoskimi. Koła sowieckie twierdzą, że organizacja mimo masońskiego charakteru utrzymywała kontakt z Watykanem (!) miała dostosować instrukcje od kardynała Gaspariego (!!) a środki finansowe od Forda i Rockefellera. Głównym kierownikiem „błękitnej międzynarodówki" był doktor praw Astromow, który jednocześnie pełnił obowiązki urzędnika podatkowego w Leningradzie.

Do organizacji tej należeli arystokraci oraz kilku członków leningradzkiej akademji umiejętności. Miała ona wysyłać kilkakrotnie swych członków zagranicę. Członków organizacji aresztowano.

Od siebie dodajemy, że idzie tu o widoczną całkiem nową prowokację ze strony władz sowieckich, zakrojoną na szeroką skalę. Skończył się bowiem proces szachtyński, którym władze sowieckie odwróciły uwagę ludności Rosji od spraw wewnętrznych. Trzeba dla nich nowego widowiska. (Red. Gł. N.)

Gwałtowne trzęsienie ziemi w Smyrnie.

Wiedeń (PAT). Według doniesień ze Smyrny nastąpiło tamże w niedzielę przedpołudniem o godz. 11.35 **gwałtowne trzęsienie ziemi**. Wiele budynków zostało uszkodzonych. **Najbardziej uszkodzony jest pałac sprawiedliwości. Dotychczas 4 osoby są ciężko ranne. Plantacje tytoniu w Turbali zostały zniszczone.** W tejże miejscowości **wszystkie budynki zostały trzęsieniem** zniszczone. 6 osób jest rannych.

KULA PRZEZNACZONA DLA BANDYTY trafiła szefa sztabu generalnego Smyrny.

Wiedeń (PAT). Według doniesień dzienników z Konstantynopola strzelił pewien żandarm turecki podczas ścigania bandyty w pobliżu Smyrny do automobilu, w którym znajdował się szef sztabu generalnego Smyrny Sikt i szef lotnictwa smyrneńskiego mjr. Hihard. Obaj zostali zabici. Bandyta został w kilka godzin później aresztowany.

Lwów (AW) Wczoraj odbył się we Lwowie Zjazd księgarzy i antykwarzy drugiej kategorji oraz przedstawicieli branży papierniczej. Obrady dotyczyły **zniesienia kategorji, na które dzieli się obecnie księgarzy i kramy szkolne.**

Księgarze I. kategorji otrzymują obecnie, przy zakupnie książek u wydawców 25 procent opustu, zaś II kategorji tylko 15 procent krzywdzi to zwłaszcza księgarzy prowincjonalnych.

Na zjeździe uchwalono wysłać **memorjał do Związku Księgarzy polskich w Warszawie w sprawie zniesienia kategorji i ustalenie jednolitego opustu.** Obradowano również w sprawie likwidacji kramów szkolnych i **poruszono kwestję drożyzny książek szkolnych.**

O czem piszą inni?..

Urzędy a agitacja polityczna Be-Be.

„Polonia“ stwierdza, że coraz częściej czyta się o udziale wojewodów, wicewojewodów, starostów etc. w zjazdach grup B. B. W. R. Zjazdy te odbywają się nieraz w gmachach państwowych. Jest to, jak pisze „Polonia“, niezgodne z ustawami i niebezpieczne jako fatalny precedens na przyszłość.

„Przecież jeżeli kiedyś jakieś stronnictwo, mające wpływ, zażąda dla siebie aparatu państwowego, będzie w zupełnem prawie. Ale, dojść możemy wówczas do tego, że co kilka lat lub miesięcy będzie państwo nasze na trampolinie politycznej, raz lewej, raz centrowej, kiedyindziej prawej. Że odbić się to musi fatalnie na społeczeństwie, niema dwóch zdań. Już dziś doszliśmy do tego, że biedny uzędnik musi utożsamiać interes państwa z interesem parji; potem wogóle może stracić orjentację“.

Jeśliby ktoś twierdził, że BB. nie jest partją, lecz zespołem stronnictw, to możnaby na to odpowiedzieć, że np. Polski Blok Katolicki również nie był partją, lecz koalicją dwu stronnictw, Komitet Katolicko-Narodowy też został utworzony przez dwa stronnictwa i t. p. Był dawniej w sejmie klub Związku Ludowo-Narodowego. Chociaż w nazwie nie użyto słowa „partja“ lub „stronnictwo“, nikomu nie przyszło do głowy twierdzić, że to jest organizacja bezpartyjna. A więc i Blok Bezpartyjny, chociaż się nazywa „blokiem“, jest partją polityczną.

Partja ta łączy się nieraz z żydami przeciw Polakom. Z tego powodu poznański „Nowy Kurjer“ zwraca uwagę na niebezpieczeństwo usadowienia się BB. w b. zaborze pruskim.

„Sanatorzy, pisze „Nowy Kurjer“, łączący się z przemożnym wrogiem przeciw własnym rodakom, nie dają żadnej gwarancji, że działaliby inaczej, gdyby wróg ten przesiąkł w kuszącej sile do naszej dzielnicy. A nawet sprzymierzając się z nim tylko na wschodzie działają już na naszą szkodę. Bo po łatwiejszem strawieniu przy ich pomocy wschodniego kęsa, runie tem większy napór na naszą dzielnicę. I wtedy zaiste groziłoby nam owe „rozproszkowanie“, jakie usuwać zleciały sanacyjne hufce nad Wartę i Gopło.

Grabarzy naszych tradycyj i żmudnych zdobyczy nie potrzebujemy i nie wpuścimy“.

Ukryta i jawna prasa żydowska.

Wczoraj obchodził krakowski „Nowy Dziennik“ 10-tą rocznicę swego istnienia. W wydanym z tej okazji obszernym numerze jubileuszowym ukazały się artykuły wielu wybitnych działaczy syjonistycznych. We wstępnym artykule pos. O. Thon podkreśla, że „Nowy Dziennik“ był

„pierwszym żydowskim, tak wyraźnie, tak znamiennie żydowskim, dziennikiem politycznym w europejskim języku. Przed nim bywały dwa rodzaje czasopism żydowskich w językach europejskich“.

Jeden rodzaj to miesięczniki i tygodniki poświęcone żydowskim sprawom wyznaniowym; te pisma nie ukrywały, że są żydowskiemi.

„Natomiast drugi rodzaj czasopism żydowskich, zupełnie już przebrany w obcą maskę, nosił obcą firmę i nie dawał się poznać. Jego ukryte żydostwo musieli dopiero nasi najserdeczniejsi gwałtem odsłaniać, ażeby je osłabiać i „unieszkodliwiać“. To była, szczególnie w Niemczech i w całej sferze wpływów niemieckiej kultury, tak zwana „Judenpresse“, słynna z wysokiego nasilenia publicystycznego, ale zarazem osławiona z przesadnego szowinizmu, którym usiłowano zasłonić właściwe swoje oblicze“.

Pos. Thon potwierdza więc to, co wielokrotnie pisała prasa t. zw. „antysemicka“. Były i są pisma w językach nieżydowskich służące interesom żydowskim. Są w Niemczech, ale nie brak ich także w Polsce. Ich „ukryte żydostwo“ trzeba też odsłaniać, bo pozornie takie pismo niewiele się różni od czysto polskich. Redaktorowie noszą zazwyczaj nazwiska o polskich końcówkach, podkreślają swój patrjotyzm polski, piszą dużo o sprawach polskich, z organizacjami żydowskiemi nie utrzymują, zdawałoby się, żadnych stosunków. Gdy bronią żydów, czynią to w imię tradycyjnej polskiej tolerancji, humanitaryzmu etc., a zatajają, że piszą o swych rodakach. Niekiedy istotnie propagują, jak pisze poseł Thon, „przesadny szowinizm“, częściej jednak szerzą internacjonalizm, zawsze w sposób ostrożny i oględny. Pozornie pismo tego rodzaju pracuje tylko dla Polski, w rzeczywistości jednak ciągną z niego korzyści właściciele, a więc zazwyczaj żydowscy kapitaliści.

Oprócz pism. zakładanych przez kapitał żydowski, są też pisma finansowo od żydów niezależne, ale tak gęsto żydami obsadzone, że też oddają Izraelowi duże usługi. Szczególnie w socjalistycznych redakcjach procent dziennikarzy żydowskich jest bardzo pokaźny. **S.**

Civilta Cattolica o kwestji żydowskiej.

Propaganda żydowska jest w ścisłym związku z propagandą masońską i bolszewicką. — Hegemonja żydów w wielkich finansach.

W słynnem rzymskiem czasopiśmie OO. Jezuitów „Civilta Cattolica“ znajdują się godne uwagi wywody, związane z faktem, potępienia stowarzyszenia „Amici Israel“ przez Stolicę Świętą.

Civilta Cattolica“ pisze m. in.: Niebezpieczeństwo żydowskie zagraża całemu światu w postaci zgubnych wpływów żydowskich albo nieznośnego wtrącania się przedewszystkiem do życia ludów chrześcijańskich, a jeszcze bardziej katolickich i łacińskich, gdzie ślepota starego liberalizmu, szczególniej silnie popiera żydów, prześladując równocześnie katolików a zwłaszcza zakony. Niebezpieczeństwo będzie z dnia na dzień coraz większe... Jeżeli, podobnie, jak inni, nie jesteśmy skłonni do lekkomyślnego oskarżania żydów o to zło, które gnębi nowoczesne społeczeństwo, a szczególniej Europę, to jednak n. p. w kwestji bolszewizmu próbowaliśmy wyjaśnić, jaką winę popełnił w rewolucji rosyjskiej błędnie kierowany lud żydowski i jaki przemożny wpływ na nią wywarł, podobnie, jak już przedtem w rewolucji francuskiej, a ostatnio w węgierskiej, z jej wszystkiemi nieszczęściami, okrucieństwami i dzikiemi potwornościami...

Propaganda żydowska znajduje się po części **w ścisłym związku z propagandą masońską i bolszewicką.** Trudno zrozumieć, jak rządy, które przecież okazują, że energicznie zwalczają masonerję i wszelką inną propagandę liberalną, socjalistyczną lub komunistyczną, mogą popierać propagandę żydowską.

W ciągu mniej niż stuletniego okresu czasu doprowadziła ona wyznawców Mojżesza do stanu pełnej tolerancji a nawet uprzywilejowania, a zatem więcej niż prostej wolności i równości, zapewnionych żydom, **do ich hegemonji w wielu dziedzinach życia publicznego, a szczególniej w gospodarstwie i przemyśle, nie mówiąc już o wielkiej finansjerze, gdzie zdobyła im przemoc wprost dyktatorską,** która państwom i rządom może dyktować prawa i w rzeczach polityki, a w pierwszym rzędzie, naturalnie w sprawach finansowych, bez obawy o rywalizację, jak to miało miejsce w czasie wojny. Fakt ten, będący zaprawdę, zjawiskiem zadziwiającem, nie może być wyjaśniony, a cóż dopiero usprawiedliwiony liczbą żydów, którzy mieszkają w odnośnych krajach. Ma on swoje usprawiedliwienie daleko więcej w tajnej interwencji żydów, która doprowadziła ich do odpowiedniej potęgi, nie stojącej w żadnym stosunku do ich liczebności, a nadto sprzeciwiającej się rozsądkowi i ogólnemu dobru.

Scharakteryzowawszy stosunki liczbowe mniejszości żydowskich w poszczególnych krajach, „Civilta Cattolica“ pisze dalej: „A przytem wszystkiem posiadają oni kierownicze stanowiska w wielkim przemyśle, w wielkich finansach, w dyplomacji, a bardziej jeszcze w stowarzyszeniach potajemnych, tak, że mogą **pracować nad swoją hegemonją nad światem...** Co jest jednak najsmutniejsze, to nietylko to, że narody znajdują się w tym stanie, lecz to, że go jeszcze z upodobaniem przyjmują i popierają, jak zresztą t. zw. Liga Narodów również popiera ingerencję żydowską“.

Amnestja.

Ustawa o amnestji, ogłoszona onegdaj w „Dzienniku Ustaw“, wydana jest z powodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości przez Państwo Polskie. Dotyczy ona nietylko przestępstw, podlegających powszechnym sądom karnym, ale również i przestępstw, należących do kompetencji sądów wojskowych. Sprawy należące do właściwości władz administracyjnych też są objęte tą amnestją.

Przedewszystkiem Państwo Polskie puszcza w niepamięć i przebacza tym wszystkim, którzy w latach 1918, 1919 i 1920 na terenie województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego **walczyli przeciwko Polsce, lub tę walkę popierali.** Postępowanie karne w sprawach tego rodzaju nie będzie wdrażane, a wdrożone ulega umorzeniu. Kary prawomocnie orzeczone, a jeszcze nie wykonane, darowuje się całkowicie.

W tym samym zakresie amnestja będzie stosowana i na terenie b. Kongresówki, oraz województw wschodnich.

W pewnych jednak wypadkach, co do osób walczących przeciwko Państwu Polskiemu, całkowita amnestja nie będzie miała zastosowania. A więc nie dotyczy ona tych, co nie stawiających oporu jeńców pozbawili życia, lub zadali im ciężkie uszkodzenia cielesne, co umyślnie i z chęci zysku wyłącznie dopuścili się zabójstwa. Nie obejmuje ona przestępców, którzy zajmowali się podpalaniem, a to nie miało związku z czynnościami wojskowemi i przestępstw popełnionych przez wojskowych polskich, lub osoby, które z wojsk polskich przeszły na stronę nieprzyjacielską.

Wyłączone są jeszcze z pod ustawy amnestyjnej przestępstwa popełnione przez osoby, które wydano państwu obcemu w drodze układu, lub wzajemnej wymiany.

ZMNIEJSZENIE KARY KOMUNISTOM.

Darowuje się jedną trzecią część kary pozbawienia wolności za przestępstwa, ujawniające dażenie do rozpowszechnienia zasad ustroju komunistycznego, lub do ułatwienia wprowadzenia takiego ustroju, popełnione przed dniem 3 maja 1926 r., a połowę kary za przestępstwa popełnione przed dniem 3 maja 1928 r. przez osoby, które w chwili popełnienia czynu nie ukończyły lat 20.

Amnestja nie stosuje się w przypadkach orzeczenia kary ponad 4 lata co do osób, które w chwili popełnienia czynu ukończyły lat 20, jednak bez względu na wiek przestępcy kary pozbawienia wolności przenoszące lat 10. lub dożywotnie, ogranicza się do 10 lat. **Karę śmierci zamienia się na 15 lat ciężkiego więzienia.** Wyłączone są tutaj przestępstwa popełnione przez obywateli obcych, lub osoby będące funkcjonarjuszami państwowymi i wojskowymi, albo przez tych, którzy wśród wojska szerzyli zasady komunistyczne.

ZASADY OGÓLNE.

Co do przestępstw popełnionych przed 3 maja 1928 r. objęte są amnestją:

— Wykroczenia administracyjne łącznie z porządkowemi bez względu na rodzaj i wymiar kary.

Przestępstwa, za które ustawa przewiduje, niezależnie od kar dodatkowych, jako karę najsurowszą grzywnę i pozbawienie wolności nie powyżej 3 miesięcy, lub jedną z tych kar.

Przestępstwa, za które ustawa przewiduje, niezależnie od kar dodatkowych, jako karę najsurowszą grzywnę i karę pozbawienia wolności nie powyżej roku, lub jedną z tych kar, jeżeli przestępstwo popełniono wyłącznie z pobudek politycznych, narodowościowych, religijnych, społecznych, lub społeczno-gospodarczych.

Przestępstwa, popełnione w druku, jeżeli pismo wydawane jest zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Przestępstwa, polegające na zniewagach władz państwowych i samorządowych.

Przestępstwa skarbowe, jak uprawianie tytoniu bez pozwolenia, jeżeli przestrzeń uprawianego gruntu nie przenosi dwudziestu metrów kwadratowych.

Postępowanie karne w tych sprawach nie będzie wdrażane, a rozpoczęte ulegnie umorzeniu, co nie wyłącza konfiskaty druków i innych przedmiotów.

Na tych samych zasadach darowuje się, lub łagodzi kary orzeczone, a jeszcze nie wykonane, co do przestępstw powyżej wyliczonych.

Ponadto karę śmierci zamienia się na 15 lat ciężkiego więzienia, a dożywotnie więzienie zmniejsza do lat 10.

Darowuje się w całości nawiązki za przestępstwa leśne i wszelkie kary dodatkowe z wyjątkiem **konfiskat,** ogłoszeń wyroków nakazanych w sprawach o obrazę czci, oraz umieszczenia w zakładach wychowawczo-poprawczych.

WYŁĄCZENIA.

Amnestji, o której mowa w poprzednim dziale, nie stosuje się do przestępstw następujących:

Szpiegostwa, lub innego działania na szkodę Państwa.

Przestępstw wojskowych, podżegania i pomocy do tych przestępstw, uchylania się od służby wojskowej, jeżeli przestępca w tym celu opuścił granice państwa, chyba że przed upływem miesiąca od ogłoszenia tej ustawy był ujęty, lub stawił się do dyspozycji właściwej władzy wojskowej.

Fałszywego obwinienia przed władzami byłych państw zaborczych, lub innych państw obcych, a także przed jakiemikolwiek siłami zbrojnemi o przestępstwa, popełnione na szkodę tych państw, lub sił zbrojnych.

Pozbawienia życia i ciężkiego uszkodzenia ciała, jeśli przestępstwa te popełniono dla zysku, z zemsty, lub w związku z rozbojem i rabunkiem.

Fałszowania pieniędzy i papierów kredytowych.

Rozboju, rabunku i przemytnictwa.

Stręczenia do nierządu i ciągnięcia zysku z nierządu drugiej osoby.

Przestępstw, popełnionych na szkodę skarbu państwa przez funkcjonorjuszy w urzędach, przedsiębiorstwach państwowych i monopolach, tudzież w zakładach, fundacjach, stowarzyszeniach i spółkach działających z udziałem finansowym skarbu państwa, bądź korzystających z jego gwarancji, lub pomocy finansowej.

Amnestja nie dotyczy kar dyscyplinarnych za przewinienia służbowe z wyjątkiem kary nagany, oraz w stosunku do osób wojskowych za przewinienia dyscyplinarne, przewidziane w przepisach wojskowych.

Umorzenie sprawy na mocy amnestji będzie uchylone z mocy samego prawa, o ile osoba, której wytoczono sprawę w ciągu dni 90 po zawiadmieniu o zastosowaniu amnestji zażąda przeprowadzenia postępowania.

Ustawa ta wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Wiec sprawozdawczy

Ks. Senatora Kasprzyka w Wieliczce.

Staraniem Koła Ch. D. w Wieliczce odbył się w niedzielę 15 bm. w sali parafjalnej wiec sprawozdawczy **ks. sen. Ludwika Kasprzyka.** Wiec zagaił i następnie przewodniczył mu pan **Jurek,** były radny miejski, sekretarzował pan **Krzyszkowski.** Ks. sen. Kasprzyk w półtoragodzinnym referacie przedstawił **sytuację polityczną** i gospodarczą w kraju, sesję sejmową i pracę nad budżetem, zakusy lewicy zmierzającej **do wywołania walki z Kościołem** oraz położenie **klasy pracującej, stanu średniego i warstwy urzędniczej.** W końcu omówił sprawę **naprawy ustroju Rzeczypospolitej i stanowisko Ch. D.**

W dyskusji nad sprawozdaniem przemawiał **szereg obywateli wielickich,** w tem dwóch przedstawicieli „jedynki“. P. **Dudek** poruszył bolączki drobnego przemysłu i rękodzieła i wyraził gorące podziękowanie przedstawicielom Ch. D. w sejmie i senacie **za obronę stanu średniego.** P. Dudek wzywał również do **przygotowania wyborów do Kasy Chorych w Wieliczne.** Prof. **Młynek** interpelował w sprawie budżetu na oświatę, programów szkolnych w szkole powszechnej, budowy gimnazjum w Wieliczce, rozbudowy budynków szkolnych, otwarcia i uposażenia drugiej Ochronki w mieście i otwarcia szkoły rolniczej w Sierczy. P. Józef **Okoński,** sekretarz „jedynki“ na powiat wielicki, zapytywał w sprawie zmian ustrojowych, stawał w obronie katolicyzmu „jedynki“, podniósł żądanie, by saliny oddano pod zarząd Ministerstwa skarbu i protestował przeciw przymusowemu ściąganiu składek przez Zarząd salin na rzecz związku pepesowskiego. Pp. **Panek i Grochal** przemawiali w sprawie zrównania poborów emerytów zaboru austrjackiego. Przemawiał jeszcze p. **Teimer** z „jedynki“ w sprawach miejscowych. Na zapytania i poruszone kwestje odpowiadał mowcom Ks. Senator, poczem uchwalono szereg rezolucyj, między innemi następującą: Zebrani obywatele uchwalają **pełne zaufanie dla Klubu Ch. D. i podziękowanie Ks. Senatorowi, protestują przeciw napaściom lewicy na Kościół i domagają się, by okólnik o praktykach religijnych pozostał dalej w mocy,** domagają się, by na sesji jesiennej sejmu weszła na porządek dzienny ustawa o **ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy,** domagają się od rządu wyraźniejszego **poparcia drobnego przemysłu i rękodzieła,** przydzielenia salin pod zarząd Ministerstwa skarbu, wzywają wszystkich zwolenników programu chrześcijańsko-społecznego do energicznej pracy w szeregach Ch. D.

Rezolucje zostały przyjęte jednomyślnie, **głosowali również za nimi przedstawiciele „jedynki“,** poczem przewodniczący p. Jurek podziękował Ks. Senatorowi za przybycie i zamknął obrady.

Nowe protesty przeciwko rezolucji w Sejmie i Senacie.

Koło Matek Chrześcijańskich w Wysokiem Mazowieckiem przesłało do p. Ministra W. R. i O. P. rezolucję, uchwaloną w dniu 8 b. m. na zwyczajnem zebraniu Matek. Rezolucja ta, powzięta przez 800 członkiń Koła, protestuje przeciwko uchwale lewicowej większości Sejmu i Senatu w sprawie szkolnej nauki religji katolickiej. (KAP).

—oo—

12 rocznica walk Legjonów

pod Polską Górą na Wołyniu.

W niedzielę przybyło około 3.000 osób z różnych stron Polski pod Polską Górę, słynną z walk stoczonych tam w lipcu 1916 roku przez 3 brygady Legjonów. Przybyli między innymi: min. Staniewicz, ks. bisk. Bandurski, generałowie Rydz-Śmigły, Zając, Minkiewicz, Dreszer, Berbecki, Skierski i t. d.

Mszę św. odprawił ks. biskup Bandurski, przy ołtarzu, ustawionym na szczycie Polskiej Góry. Na środku wzniesienia góry wmurowano kamień pamiątkowy z napisem: „Rycerzom niepodległości, legjonistom Józefa Piłsudskiego, którzy z największą ofiarą życie własne dali na świadectwo swej wiary w zmartwychwstanie Polski, ku wiecznej pamięci przyszłych pokoleń społeczeństwo wołyńskie na pamiątkę wzniosł“. Kamień ten, poświęcony przez ks. bisk. Bandurskiego, będzie się znajdował u podnóża kopca, który zaczęto sypać.

Dla uświetnienia uroczystości urządzono dwudniowy marsz na przestrzeni 90 klm. Zwycięstwo odniosła drużyna 24 pp., przebywając całą przestrzeń w ciągu 10 godzin i 15 minut, przyczem drugi etap drogi (41 klm.) przebyła w 4 godzinach 59 minutach.

Z Marcyporęby.

Dwudziestopięciolecie proboszcza.

Z Marcyporęby (pow. Wadowice) piszą nam: W dniu 15 lipca b. r. przeżywała nasza parafja rzadką i wzruszającą uroczystość. W dniu tym bowiem uroczyście obchodzono 25-tą rocznicę objęcia probostwa przez ks. kan. Jana Matogę, cieszącego się rzadkiem przywiązaniem wszystkich parafjan, ich szacunkiem i miłością duchowieństwa okolicznego. Piękną już samą w sobie uroczystość podniosło jeszcze przybycie Ks. Biskupa Rosponda, który rzadkiemu jubileuszowi i swoją obecnością i swojem przemówieniem wygłoszonem podczas nabożeństwa, dodał blasku i świetności.

Po przybyciu Ks. Biskupa Rosponda w otoczeniu dziarskiej banderji i po Jego przemówieniu na temat pracy kapłańskiej, uroczystą sumę odprawił jubilat, ks. kanonik Matoga, w asyście ks. ks.: Szweda i Dzika; kazanie wygłosił ks. J. Piwowarczyk; podczas sumy śpiewał chór dzieci szkolnych z Brzeźnicy. Wzruszającą była chwila, kiedy po sumie, jubilat otoczony współbraćmi-kapłanami i przybyłymi na uroczystość gośćmi odbierał gratulacje. Przesunął się przed nim korowód gratulantów od przedstawicieli najmłodszego pokolenia, które ks. kan. Matoga wychowuje w szkole, aż do najstarszych. Życzenia składali: dziecko szkolne, członkinie katol. Stowarzyszenia Dziewcząt z Kopytówki, p. Medoń w imieniu Kółka Rolniczego (którego prezesem jest Jubilat od lat 25), p. Garlej w imieniu bractw religijnych, kierownik szkoły w Marcyporębie p. Bronowski w imieniu nauczycielstwa parafji; wreszcie naczelnik gminy Marcyporęby p. Bolek w otoczeniu wójtów z reszty gmin, po stosownem przemówieniu wręczył Jubilatowi dar sprawiony zbiorowo przez parafjan. Wzruszony i zaskoczony uroczystą manifestacją, dziękował Jubilat parafjanom i gościom, wśród których byli jego koledzy gimnazjalni, pp. nauczyciele i nauczycielki, którzy się przez 25 lat przesunęli przez szkoły z parafji Marcyporębskiej, — duchowieństwo okoliczne z ks. dziekanem Nieciem na czele i in. — W przerwach między przemówieniami śpiewały chóry dzieci szkolnych z Marcyporęby i Stowarzyszenia z Kopytówki. Przygrywała orkiestra młodzieży z Brzeźnicy.

W wesołym nastroju odbył się następnie obiad, urządzony przez parafjan ku czci Ks. Biskupa i Jubilata. Na cześć Ks. Metropolity Sapiehy, Ks. Biskupa Rosponda i Ks. Jubilata toastowali: kolator kościoła parafjalnego p. Adam Gorczyński, dyr. Henryk Pachoński (z Krakowa), ks. kan. Matoga i ks. dziek. Nieć.

Uroczystość cała wryła się głęboko w pamięć parafjan. Była samorzutną manifestacją wdzięczności dla kochanego duszpasterza. Brali w niej udział wszyscy parafjanie; zarówno lud rolniczy jak właściciele ziemscy (p. p. Duninowie, p. Gorczyński), — urzędnicy państwowi mieszkający w parafji i nauczycielstwo. Jubileusz był zbrataniem wszystkich zawodów i klas społecznych w manifestacji przywiązania dla ks. proboszcza. Nie było grupy ludności, którąby w niej nie brała udziału. Przez kilka dni ostatnich ozdabiano kościół z najbliższą jego okolicą; w nabożeństwie zaś wzięły udział tłumy... Serca parafjan ujął sobie niezmiernie Ks. Biskup Rospond, który zaproszeniu Komitetu nie odmówił, ale na uroczystości przybył, a swojem przemówieniem i obecnością jeszcze ściślej związał parafjan Marcyporęby z Kościołem. **Uczestnik.**

Członkowie i sympatycy Ch. D. pamiętajcie o FUNDUSZU PRASOWYM stronnictwa.

Na ziemiach Rzpltej

Polacy z za kordonu w Bydgoszczy.

Ostatnio odbył się w Bydgoszczy zjazd Zrzeszenia Polaków z Warmji, Mazowsza Pruskiego i Ziemi Malborskiej. Przybyło z górą 700 rodaków, których Bydgoszcz serdecznie powitała. Na domach powiewały chorągwie o barwach narodowych: na ulice wyległy olbrzymie rzesze ludności. Uformowany pochód przeszedł ulicami miasta i udał się przed pomnik Sienkiewicza, gdzie delegacje złożyły ślubowanie, iż wiernie stać będą przy polskim sztandarze. W drodze powrotnej, przed pomnikiem nieznanego powstańca wielkopolskiego uczczono bohaterów walk o zachodnie rubieże Rzeczypospolitej kilkuminutowem milczeniem. Po południu uchwalił zjazd szereg rezolucyj, m. in. wypowiadając się za utrzymaniem stałej łączności kulturalnej i ideowej z macierzą. Wybrano także radę główną i radę wykonawczą zrzeszenia.

Zjednoczenie sekciarzy.

Podczas synodu t. zw. „kościoła narodowego“ w Warszawie, który się odbył w dniach 27 do 29 czerwca 1928 r. nastąpiło zjednoczenie t. zw. „kościoła narodowego“ z marjawitami na podstawie warunków, uważanych przez marjawitów za konieczne do zjednoczenia.

Umowę zawarto w hotelu „Polonja“.

P. Hodur wyraził ponadto życzenie, aby marjawici odnowili dawną jedność ze staro-katolikami Niemiec, Holandji i Szwajcarji, i przyrzekł marjawitom pośredniczyć w tem u arcybiskupa staro-katolickiego w Utrechcie. Jedność ta, jak wiadomo, została ze strony staro-katolików zerwana z powodu znanych małżeństw marjawitów z ich siostrami zakonnemi.

Jak podaje urzędowy dwutygodnik t. zw. „kościoła narodowego“ z dn. 15 bm. przedstawiciel marjawitów pragnie, aby ich „serdeczny, braterski stosunek do „kościoła narodowego“ nie był „platoniczny“.

Marjawici oddał otwierają wszystkie swoje kościoły dla duchownych i ludu „kościoła narodowego“. (KAP).

Małopolska afera poborowa zatacza szersze kręgi.

Znana czytelnikom afera poborowa w Przemyślu przybiera z każdym dniem coraz większe rozmiary. Do szeregu miast, w których działali bardzo sprytnie oszuści poborowi — przybywa ostatnio i Janów, gdzie aresztowano ostatnio ośm osób. Jak stwierdzono, za uwolnienie poborowego brano przy poborze do 100 dolarów. Przewidziane są jeszcze dalsze aresztowania.

AKCJA KATOLICKIEJ SZKOŁY SPOŁECZNEJ. Utworzona przed rokiem Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu rozszerzyła od października r. b. swą działalność, organizując dwuletni kurs pracy społecznej, przeznaczony dla młodzieży inteligentnej. Prospekt można otrzymać w sekretarjacie szkoły, Poznań, Podgórna 12 b.

POŚWIĘCENIE I OTWARCIE DOMU WYPOCZYNKOWEGO DLA KAPŁANÓW I KLERYKÓW W KOKOSZYCACH nastąpi dnia 18 lipca o godz. 16. pierwsza serja rekolekcyj dla kapłanów odbędzie się w dniach 27 i 31 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje ks. prof. Nobel, Kokoszyce, pow. rybnicki Górny Śląsk.

WĄBRZESKIE BRACTWO STRZELECKIE obchodzi 22 bm. uroczystość poświęcenia nowo wybudowanej strzelnicy. Z tej okazji odbędzie się dwudniowy zjazd, oraz zawody strzeleckie, połączone z rozdaniem cennych nagród. Wszystkich zainteresowanych zaprasza Bractwo bardzo serdecznie.

OLBRZYMI POŻAR W ZAWIERCIU. Ostatnio wybuchł z Zawierciu wielki pożar, którego pastwą padło 10 domów mieszkalnych, 50 rodzin (przeważnie żydowskich) pozostało bez dachu na głową. Pożar ugaszono z wielkim trudem dopiero na drugi dzień.

CIĄGLE NIE UMIEMY PŁYWAĆ! Z Warszawy donoszą, że w niedzielę utonęło w Wiśle 8 ludzi. Kilkunastu tonących uratowały dyżurne posterunki policyjne.

UDAWAŁ, ŻE MA DOLARY. W Ślisakowie pod Przemyślem aresztowano oszusta Kupiańskiego, który podając się za reemigranta z Ameryki, chcącego nabyć dobra ziemskie, wyłudzał od sprzedawców znaczniejsze kwoty. Osobnik ten był już wielokrotnie karany.

SAMOBÓJSTWO NIESZCZĘŚLIWEGO MĘŻA. Onegdaj w nocy popełnił samobójstwo w Nowym Sączu niejaki Gutwirth Godek, Powodem miały być nieporozumienia z niedawno poślubioną małżonką. Denat wyskoczył z okna I piętra na bruk i poniósł śmierć na miejscu.

BANDYCI NA PLEBANJI. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego na probostwo w Wilkowysku pod Tymbarkiem. Sploszeni przez domowników ranili ks. proboszcza Gruchowskiego żelazną sztabą w głowę, poczem zbiegli. Stan chorego jest poważny.

Anna Szuszlenikow – Budzinowska

b. obywatelka ziemska na Żmudzi Tercjarka III. Zakonu św. Franciszka

przeżywszy lat 89, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16-go lipca 1928 r. w Krakowie.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie we środę dnia 18 bm. o godzinie 8-ej rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu, na które-to smutne obrzędy stroskana rodzina i wychowankowie zapraszają.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego w Krakowie.

Z całego świata

„Osserwarore Romano“ o sytuacji w Meksyku.

„Osservatore Romano“, komentując wiadomość, podaną z Meksyku przez Londyn, według której aresztowano 70-ciu katolików za udział w Mszy św. niedzielnej, dodaje, że optymizm co do rzekomych tendencyj pokojowych w Meksyku, wcale nie jest na miejscu. (KAP).

Pogróżki wrogów katolicyzmu.

W Sydney w Australji, gdzie zebrać się ma w tym roku Kongres Eucharystyczny, otrzymał minister spraw wewnętrznych anonimowy list, grożący wysadzeniem w powietrze parlamentu i mieszkań ministrów, jeśli projektowana procesja eucharystyczna nie zostanie odwołana. Listem zajęła się policja.

Litewski „Ku-Klux-Klan“.

Jak donosi dziennik litewski „Ritas“, na Litwie utworzył się za zgodą premjera Woldemarasa tajny związek sportowy na wzór amerykańskiego Ku-Klux-Klanu. Związek ma mieć charakter terorystyczny. Dziennik litew. zwraca się do rządu z apelem, aby niezwłocznie zarządził rozwiązanie wspomnianego związku.

10 zabitych w katastrofie kolejowej pod Monachjum.

Według wiadomości z Monachjum nastąpiło tam ostatnio w pobliżu stacji zderzenie się 2 pociągów. **10 osób, w tej liczbie 3 kobiety poniosło śmierć. 25 osób zostało ranionych.** Pożar, który wybuchł w pociągu wskutek zderzenia się utrudniał akcję ratunkową. Maszynista wyszedł cało. Przyczyną katastrofy było rozłużnienie się progów i szyn kolejowych z powodu ogromnego upału.

II. MIĘDZYNARODOWY ZJAZD RADJOLOGICZNY W SZTOKHOLMIE.

W dniach od 23 do 27 b. m. odbędzie się w Sztokholmie II międzynarod. Zjazd radjologiczny, w którym wezmą udział delegaci kilkudziesięciu państw europejskich i amerykańskich.

Delegatem rządu polskiego na ten zjazd mianowany został polski chargé d'affaires w Sztokholmie p. Korybut-Woroniecki. Delegatami Polskiego Lekarskiego T-wa radjologicznego są pp. prof. K. Mayer z Poznania, docent, dr. Z. Grudziński, dr. G. Drozdowicz i dr. N. Mosil z Warszawy oraz docent dr. J. Jaxa-Dębicki ze Lwowa. Poza tem na Zjazd ten udaje się z Polski dwudziestu kilku lekarzy-rentgenologów oraz kilku inżynierów, przedstawicieli firm rentgenologicznych.

Jednocześnie ze Zjazdem odbędzie się międzynarodowa wystawa aparatów rentgenologicznych oraz wystawa prasy rentgenologicznej.

ZAGADKOWY OBRAZ. Malarz Ferraux w Clermont nabył obraz, w którym znawcy rozpoznali dzieło znakomitego malarza Courbet'a, W postaciach obrazu dopatrują się poety Baudelaire'a i jego przyjaciółki, pani Sabatier. W Luwrze uznano obraz za znakomity; obecnie znajduje się na wystawie w Besancon.

W ROSJI SOWIECKIEJ PODWYŻSZONO OPŁATY POCZTOWE. Znaczek na list kosztuje od 15 bm. 10 kopiejek, na kartkę 5. Spodziewany dochód wyniesie 10 miljonów rubli rocznie.

MAHOMETANKI W JUGOSŁAWJI BEZ ZASŁONY. Najwyższa instancja islamu w SHS. tak zw. kurja hodżów w Sarajewie wydała przed kilku dniami orędzie do wiernych, w którem zarządza, że kobiety poświęcające się służbie publicznej i studjom, mogą chodzić bez zasłony na twarzy i nosić sukienki z krótkiemi rękawami. Zarządzenie to jest wyrazem zwycięstwa kierunku reformatorskiego nad konserwatywnym.

NIEBYWAŁY WYPADEK W DZIEJACH SZWAJCARJI. Jak donoszą z Genewy, w miejscowości Horisan w kantonie Apenceli sąd wojskowy skazał 10 żołnierzy na 12 dni surowego aresztu, za brak subordynacji oficerom. Dzienniki tamtejsze podkreślają, że jest to pierwszy tego rodzaju smutny wypadek w dziejach Szwajcarji.

ŚMIERĆ W ALPACH. Z Admontu donoszą, że w górach tamtejszych spadło ze skały czterech turystów włoskich, z których 3 zabiło się na miejscu, jeden jest ciężko ranny.

PIORUN UDERZYŁ W SAMOLOT. Z Nowego Jorku donoszą o tragicznej śmierci meksykańskiego lotnika Emildo Carranza w czasie przelotu z Waszyngtonu do Meksyku. Oto w chwili, kiedy lotnik po złożeniu wizyty prezydentowi Coolidge'owi wyruszył w drogę powrotną, skręcając w kierunku N. Jorku, zerwała się silna burza. Opodal granic stanu Jersey piorun uderzył w lotnika i w samolot. Na ziemię spadły tylko zwłoki, a z samolotu pozostały gruzy. Carranza był chlubą lotnictwa amerykańskiego.

CZYŻBY ZNIKNĘŁA WRAZ Z LOEWENSTEINEM? Zagraniczne dzienniki podają, o zniknięciu córki miljonera serbskiego Risticza, która przebywała ostatnio w Belgji na kuracji. Tam zapoznała się podobno panna Ristic z bankierem Loewensteinem. W dzień zniknięcia bankiera, zniknęła także z sanatorjum panna Ristic i nie została dotychczas odnaleziona mimo intenzywnych poszukiwań policji.

XX-ty Katol. Tydzień Społeczny w Paryżu

od 23 do 29 lipca b. r.

W okresie od 23 do 29 lipca b. r. odbędzie się w Paryżu pod protektoratem ks. kard. Dubois, Arcybiskupa Paryża, XX-ta sesja Katolickiego Tygodnia Społecznego Francji. Prace tegorocznej sesji poświęcone zostaną **kwestji „prawa miłosierdzia, jako fundamentalnej zasady życia społecznego“.**

Wśród mowców program „Tygodnia wymienia Mgra Besson, biskupa Genewy, Lozanny i Fryburga, Mgra Petit de Julleville, biskupa z Dion, Mgra Jullien, biskupa z Arras, członka Instytutu, p. Georges Goyau z Akademji francuskiej, p. Jean Brunches, profesora z College de France, szereg wybitnych profesorów uniwersytetów francuskicha i znanych działaczów na polu społecznem.

Obrady otworzone zostaną w poniedziałek 23 bm. uroczystą Mszą św. w kaplicy „Tygodnia Społecznego“, gdzie przemówienie wygłosi ks. kard. Dubois. Na zakończenie sesji w niedzielę 28 lipca o godz. 8 odprawiona będzie uroczysta Msza św. dziękczynna w bazylice Sacré Coeur.

Największy dom targowy świata

oczywiście w Ameryce.

Największym budynkiem handlowym na świecie szczycić się będą mogły, oczywiście, Stany Zjednoczone. W wielkiem mieście światowego handlu mięsem, Chicago, wykończony zostanie wkrótce gmach, który swemi rozmiarami zakasuje wszystkie istniejące dotąd na świecie „największe“ budowle. Piramidy egipskie przestaną nam imponować. Gmach ten będzie się nazywał Merchandise Mart i będzie miał osiemnaście pięter po przeszło 200.000 stóp kwadratowych, oraz dalszych pięć pięter, tworzących rodzaj baszty. Cały więc gmach będzie miał zgórą 4 miljony stóp kwadratowych powierzchni. Olbrzym ten służyć będzie na hurtowe sklepy pokazowe dla kupców i obej mować będzie wszystkie sprzedawane gdziebądź na świecie towary.

Koszt budowy tego największego na świecie budynku handlowego wyniesie nawet, jak na amerykańskie stosunki, pokaźną sumę **30 miljonów dolarów**, czyli prawie ćwierć miljarda złotych. W gmachu znajdzie się również kolosalna ilość najrozmaitszych urządzeń transportowych. Cały parter będzie jedyną tego rodzaju wielką stacją wyładunkową i załadunkową, do której zbiegać się będą dziesiątki torów kolejowych, sprowadzających towary ze wszystkich krańców Stanów, z nad Atlantyku i z nad Pacyfiku. Nadchodzące do Merchandise Mart towary będą wyładowywane i pośpiesznemi elewatorami wznoszone na odpowiednie piętro. Wszystkie piętra poprzecinane będą szerokiemi korytarzami, wzdłuż których będą okna wystawowe, jak na wielkiej handlowej ulicy. W górnych pięciu piętrach środkowej baszty będą urządzone hotele, kluby, restauracje, kawiarnie, gimnazja, gdzie gwoli wypoczynkowi i zabawie przyjezdnych kupców, którzy będą mieli do dyspozycji na miejscu biura stenografek, urzędy pocztowe i telegraficzne, wywiadownie handlowe, salę konferencyjną, na której będą omawiane i zawierane transakcje, przewyższające wielokrotnie wartość rocznego handlu Polski z zagranicą.

Wiadomości sportowe.

Tabela ligowa P. L. P. N.

Warta mistrzem I-szej rundy.

Po ubiegłej niedzieli piłkarskiej tabela ligowa uległa poważnej zmianie. Na pierwsze miejsce wysunęła się Warta z 20 punktami i stosunkiem bramek 28:15; — 2) 1 F. C. 20 pkt. bramek 36:20; — 3) Wisła 18 pkt. bramek 42:19; — 4) Cracovia pkt. 18, bramek 31:20; — 5) Polonia pkt. 15, bramek 32:27; 6) Warszawianka pkt. 14, bramek 26:24; — 7) Legja 13 pkt., bramek 27:19; — 8) Pogoń pkt. 13, bramek 29:34; — 9) Czarni pkt. 13, bramek 24:35; — 10) Ruch pkt. 13, bramek 16:21; — 11) Turyści pkt. 13, bramek 21:30; 12) T. K. S. pkt. 9, bramek 30:38; — 13) Hasmonea pkt. 8, bramek 25:28; — 14) Ł. K. S. pkt. 8, bramek 22:34; — 15) Śląsk pkt. 5. bramek 12:48.

—oo—

MISTRZOSTWO PŁYWACKIE POLSKI zdobywa Górny Śląsk.

Nowe rekordy Polski. — 122 zawodników. 10.000 widzów.

Tegoroczne mistrzostwa pływackie Polski rozegrane 13, 14 i 15 bm. w Królewskiej Hucie zgromadziły na starcie 122 zawodników z całej Polski i dały następujące wyniki:

1.500 mtr, styl dowolny pań: 1) Ficówna (Giszowiec) 30:46:1.

100 mtr. nawznak pań: 1) Nowakówna (A. Z. S. Kraków) 1:47, 2) Kajzerówna (Giszowiec).

100 mtr. nawznak panów: 1) Frydko (Cracovia), czas rekordowy 1:30,3!

1.500 mtr. styl dowolny panów: 1) Kot (A. Z. S. Lwów) 24:41:6 rekord Polski: 2) Kratochwila (A. Z. S. Warszawa).

100 mtr. dowolny panów: 1) Kuncewicz (Wojsk. Klub Pływ.) 1.12, rekord Polski!

400 mtr. styl dowolny pań: 1) Kajzerówna (Giszowiec) 7:40:4, rekord Polski!

Sztafeta 4×200: 1) A. Z. S. (Warszawa) 12:33.4, nowy rekord Polski.

Sztafeta 4×50 dla pań: 1) Giszowiec 3:52:1 rekord Polski!

100 mtr. styl dowolny pań: 1) Iżycka (A. Z. S. Warszawa) 1:33:5, rekord Polski!

400 mtr. styl dowolny panów: 1) Kot (A. Z. S. Lwów) 6:00:2, rekord Polski!

Ogólna punktacja nie została jeszcze ustalona, albowiem cały szereg klubów wniósł protesty, m. in. A. Z. S. Warszawa wycofał się w 3-cim dniu zawodów. — **Prawdopodobnie mistrzostwo zdobył Giszowiec (Górny Śląsk).**

—oo—

12 rad dla kąpiących się.

Przeważna część ludzi zażywa w czasie upalnych dni kąpieli z przyjemnością. Z powodu jednak częstych wypadków nieszczęśliwych w kąpieli, zażywający tej przyjemności winien przestrzegać pewnych reguł, które ujmujemy w 12 punktach:

1. Nie kąp się nigdy, jeśli jesteś jeszcze zgrzanym. Nagłe oziębienie powoduje szybki skurcz porów skóry, a to wpływa w ujemny sposób na działalność serca.

2. Do miejsca kąpieli należy iść w wolnem tempie, lub po przybyciu i zdjęciu ubrania wypocząć, aby nie było gwałtownej różnicy temperatury.

3. Nie należy się nigdy kąpać tuż po obiedzie i z pełnym żołądkiem. Również po wypiciu nadmiernej ilości wody czy piwa, należy wstrzymać się z kąpielą.

4. Unikaj wody po podnieceniu. Ze względu na serce naraziłbyś się w tym wypadku na wielkie niebezpieczeństwo.

5. W wodzie zanurzyć trzeba odrazu całe ciało, gdyż oziębienie winno nastąpić jednocześnie całej skóry. Głowa tylko może pozostać nad powierzchnią wody.

6. Nie należy kąpać się po nieprzespanej nocy. Woda wycieńczy już i tak osłabione ciało.

7. Bezwarunkowo nie powinni zażywać kąpieli ludzie przeziębieni, lub mający gorączkę. Zimna zwłaszcza kąpiel mogłaby wywołać opłakane skutki.

8. Rozbierać się trzeba powoli przed kąpielą.

9. Aby uniknąć omyłki, najlepiej byłoby zmierzyć temperaturę wody.

10. Nie wchodź do wody, zanim nie dowiesz się o jej głębokości, chociażbyś był nawet doskonałym pływakiem.

11. Po kąpieli wytrzej silnie ciało. Przez nacarcie skóry wzmaga się krążenie krwi, co jest korzystnem dla zdrowia.

12. Bezpośrednio po kąpieli nie należy przyjmować posiłku. Najlepiej wstrzymać się z jedzeniem choćby godzinę.

Kino.

„CHŁOPAK OKRĘTOWY JACKIE“.

Oto tytuł nowego obrazu **Coogana**, który obfituje w sceny komiczne i wzruszające dziecięcością. Jest to historja przywiązania chłopca okrętowego do kapitana, który traci wskutek zbytniej pilności nad barometrem — narzeczoną. Wszelako film ten nie może iść w parze z takim obrazem Coogana jak n. p. „Oliver Twist“.

CO MÓWI ZŁOTOWŁOCA RUTH TAYLOR o konkursie „naturalnych“ blondynek?

Onegdaj „Paramount“ ogłosił konkurs na typ naturalnej, niefałszowanej blondynki. Na konkursie tym, z pośród 15 tysięcy kandydatek została wybrana Ruth Taylor, która grać będzie główną rolę w filmie p. t. „Mężczyźni wolą blondynki“, nakręcanym przez „Paramounta“.

O konkursie tym opowiada laureatka, ciętym satyrycznym językiem, przypinając „fałszowanym blondynkom“ sporo uszczypliwych uwag i docinków. „Trudno sobie wyobrazić, ile się nagle pojawiło jasnowłosych kobiet na tym konkursie. Interesy fryzjerów, poprawiły się wówczas znacznie. Przypuszczam również, że zakłady fabrykujące wodę utlenioną musiały wówczas też robić kolosalne obroty, ponieważ zużycie tego preparatu nagle wzrosło. Hollywood stało się miastem blondynek. Czarnowłose dziewczęta, które dotychczas odzywały się z pogardą o braku temperamentu i czegokolwiek „interesującego“ u blondynek, stały się jasnowłose i nie mogły sobie poprostu przypomnieć, że kiedykolwiek były brunetkami“.

„TAJEMNICA STAREGO RODU“ — NOWY FILM POLSKI. W ub. miesiącu rozpoczęła wytwórnia „Sfinks“ „kręcenie“ nowego filmu polskiego p. t. „Tajemnica starego rodu“ według scenarjusza Kiedzyńskiego. Główne role kreują: Smosarska, Solski, Mierzejewski i Marr.

NAJPOPULARNIEJSZĄ GWIAZDĄ HOLLYWOODU jest bezsprzecznie Clara Bor, która w maju b. r. otrzymała — jak stwierdza poczta w Los Angeles—ni mniej ni więcej jak „tylko“ 33 tysiące listów.

Czy warto odkrywać bieguny?

Pismo francuskie „Je sais tout“ rozpisało niedawno ankietę na temat: „Czy i jakie korzyści może przynieść zdobycie biegunów“? Od powiedzi nadesłane są bardzo różne, zależnie od specjalności, którą zajmują się odpowiadający uczeni.

I tak astronom Bigourdan odmawia badaniom polarnym jakichkolwiek dodatnich skutków, zwłaszcza w odniesieniu do astronomji. Zupełnie odmiennego zdania jest podróżnik podbiegunowy Dr. Charcot, który wiele spodziewa się po odkryciu bieguna południowego. Badania dotychczasowe pozwalają wnosić, że w okolicy bieguna południowego znajduje się duży ląd, obfitujący w złoża złota. Również dla połowu wielorybów przedstawiają tamte strony dogodniejsze warunki, niż istniejące na północy.

Dla geografa Grandidier'a korzyści, płynące z odkrycia biegunów są niewątpliwe. Oto najkrótsza droga z Londynu do Tokio prowadzi przez biegun północny; otwiera się tu ogromne pole dla awiatyki. Biolog Joubin obiecuje sobie dużo ciekawych wiadomości o życiu arktycznych ssaków, ryb i roślinności morskiej.

Profesor oceaniczno-geograficznego instytutu p. Berget daje odpowiedź najciekawszą. Według niego niema na biegunie północnym stałego lądu, a tylko masy kry, ulegające ciągłym przesunięciom. Również oś ziemska ulega pewnym wahaniom. Nasze systematyczne wiadomości o okolicach podbiegunowych są jeszcze bardzo nikłe, ponieważ dotychczasowe wyprawy lotnicze mają raczej charakter sportowy. Odkrycie biegunów przyniesie ludzkości przedewszystkiem rozwiązanie zagadnień, dotyczących klimatu i meteorologji; tam bowiem należy szukać przyczyn wielkich ruchów atmosferycznych. Zbadanie tych stosunków będzie z pożytkiem nietylko dla czystej nauki, ale także dla praktycznej ludzkiej działalności. Na biegunach trzebaby urządzić instytuty badawcze; może znalazłby się ludzie, zdolni podjąć żmudne badania, wymagające poświęcenia, dawnych benedyktyńskich kopistów. Tu nie trzeba być koniecznie uczonym, ale nieodzownem jest posłuszeństwo kierownikowi i sumienność, — właśnie przymioty zakonników.

Zanim jednak te plany zbliżą się do urzeczywistnienia, pokonać należy cały ogrom piętrzących się trudności.

Rzeczy ciekawe.

Jak powstaje imitacja kości słoniowej.

Imitacja kości słoniowej znana powszechnie w handlu pod nazwą „Ivory“, powstaje ze zbieranego mleka, do którego dodaje się odpowiednie kwasy, aby spotęgować tworzenie się serowca, czyli kazeiny. Do zebranej kazeiny dodaje się farby i umieszcza mieszaninę w formach, pod bardzo wielkiem ciśnieniem. Po wyjęciu z form artykuły takie muszą podlegać jeszcze przez jakiś czas gorącej wilgoci. Wyrób tego artykułu rozpoczęli pierwsi Niemcy, pod nazwą „galalit“, a podobny francuski produkt nazywa się „laitol“, zaś angielski „erinoid“.

—oo—

Organizm ludzki jest kompletnym akumulatorem baterji.

Na zebraniu Narodowej Akademji Nauk oświadczył dr A. Creele z Cleveland, że ciało ludzkie jest rodzajem akumulatora elektrycznego, zasilanego całą masą drobniutkich baterji. Tkanki ciała ludzkiego wydzielają z siebie siłę, która utrzymuje cały organizm w ruchu, zaś gdy człowiek śpi tkanki te naładowywują się, zupełnie, jak baterje elektryczne. Siła ich zwiększa się w czasie spoczynku, zaś zmniejsza się w czasie dnia czynnego. Doktor Creele robił w tym kierunku doświadczenia w swej pracowni na rozmaitych zwierzętach i przekonał się, że sen jest koniecznym do życia; jeżeliby człowiek nie spał przez pewien przeciąg czasu, zależnie od jego siły, to z czasem musiałaby nastąpić śmierć, gdyż nastąpiłoby zupełne wyczerpanie organizmu, czyli właśnie tych baterji elektrycznych, które nie miały czasu naładować się.

—oo—

Nie palcie panie w restauracjach.

Paryscy restauratorzy wystąpili na specjalnem zebraniu bardzo ostro przeciwko kobietom palącym.

Rezolucje swoje uzasadniają tem, że panie palące wyrządzają im ogromne szkody, niszcząc przez nieumiejętne obchodzenie się z papierosem obrusy, serwety, obicia mebli i t. p. Za wszelkie takie uszkodzenia będą restauratorzy domagali się wysokiego odszkodowania.

Od Administracji.

Celem uregulowania należności prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Gra w chowankę.

II. Na dalsze perswazje nie było już czasu, zresztą, trudne to zadanie, wobec dziecka pięcioletniego. A jednak pojęłam, że coś strasznego zawisło nad nami, jakaś groźba okrutna, a tajemnicza, złączona z tymi szorstkimi głosami, rozbrzmiewającymi już w pokojach, z twarzą zbielałą mamy, z jej struchlałemi oczami. Uczepiłam się jej ręki i nie chciałam jej puścić. Napróżno rozkazywała, prosiła, abym została w moim pokoiku z nianią, gdy ona pójdzie do tych ludzi. Przejęta zabobonną trwogą, odpowiadałam z dziecinnym uporem: „ja z mamą“, trzymając się jej kurczowo.

Gdy weszłymy do dalszych pokoi, rewizja była w pełnym toku. Odsuwanie łóżek, przetrząsanie pościeli, zaglądanie pod meble, w każdy kącik, tam nawet, gdzie żadnej możliwości nie było, aby człowiek się zmieścił. Wysoki, chudy oficer skłonił się mamie z lodowatą uprzejmością, bąknąwszy coś o „ukrytym powstańcu, donosie, o przykrej konieczności“. Żołnierze tymczasem przechodzili z pokoju do pokoju, pracując szybko i sprawnie. Szłyśmy powoli za nimi. — Ich czynność, zrazu przejmująca mnie trwogą, powoli zaczynała mnie zajmować, niby gra zajmująca i drażniąca nerwy, tak wiele rozrywki sprawiona. Coraz bardziej, traciła wrogie cechy, przemieniając się w niesamowitą zabawkę. Niby jakaś emocjonująca gra w chowankę. Wuj Staś ukrył się w alkierzu za komodą, dla żartów. Tamci go szukają, jak dzieci. My z mamą, wiemy, — co za przewaga! A ta kryjówka, jakaż jest wyśmienita! Obiecałam sobie, zużytkować ją przy najbliższej sposobności. Spojrzałam machinalnie na mamę. I ona nie była już bladą, oczy świeciły się gorączkowo, a na policzkach zakwitły różowe plamy. Wówczas, prysnął całkiem ten czar. Zniknęło całkiem to coś, ściskające serduszko, niby żelaną obręczą. Dręczyła mnie jeno ciekawość: Znajdą, nie znajdą?

Mama miała zapewne nadzieję, że alkierz, będący na uboczu, ujdzie ich uwadze. Gdzie tam! Weszli i tu z kolei. Mama spostrzegłszy moje nienaturalne podniecenie, próbowała mnie odprowadzić. Nie było o tem mowy, a nalegać niepodobieństwem, bez zwrócenia uwagi. Tymczasem moje rozbawienie wzrastało. Po długich dniach monotonji i ciążącego smutku, rozbudzona fantazja grała a nerwy drgały rozkosznie. Poczęłam zachowywać się niesfornie, jak rozbrykane dziecko, biorąc nieproszone udział w przedstawieniu, znaki ostrzegawcze mamy, dolewały jedynie oliwy do ognia; przejmowałam się coraz żywiej zaimprowizowaną zabawą. Żołnierze, rewidując pokój, przechodzili, raz, drugi, koło komody.

— Oj, głupi, głupi — myślałam zirytowana, straciwszy poczucie rzeczywistości. „Tacy starzy, a dobrze nie umieją szukać. I nie wiedzą, a...“

— „Ja coś wiem“ — wyrwałam się nagle, kończąc moją myśl głośno, z jakiemś szaleńczem pragnieniem efektownego zakończenia owej zabawy w chowankę.

— Ja coś wiem — powtórzyłam raz jeszcze głośniej, z tem dziecinnem pragnieniem zwrócenia na siebie uwagi i odegrania ważnej roli. W tej chwili, spojrzał na mnie bacznie oficer i porwał w swoje ramiona.

— Wiesz? wiesz? moja ty krasna dziewczeko! A, Harasza... Dalej, pokaż nam schowek.

Z miną triumfalną wskazałam paluszkiem w stronę komody i drzwi ukrytych w tapetach. Równocześnie, wznosząc oczy, zobaczyłam za plecami oficera mamę, z twarzą zbielałą, jak wówczas, gdy przed rewizją ukrywała brata. A oczy, znowu rozszerzone grozą uderzyły we mnie spojrzeniem nakazującem milczenie. Te oczy podziałały magicznie.

Szał, podniecenie, zniknęły jak mgła rozwiana, zabawa zmieniła się w straszliwą rzeczywistość. Odczucia te i pojęcia nie były zapewne wyraźnie sformułowane, lecz czego mózg pięcioletni nie był zdolny objąć, zagrało na dziecinnych nerwach, nadmiernie wrażliwych. Półświadomie odczułam, że mój gest w stronę komody, to wyrok śmierci dla wuja.

...Dalej, pokaż nam ten schowek, a dostaniesz laleczkę tak dużą, jak ty sama. — kończył nalegać oficer, gdy żołnierze, kierował się w stronę przezemnie wskazaną, czekając dalszych objaśnień.

Anioł opiekuńczy chyba, pozwolił mi schwycić jedno słowo, skojarzyć je z sytuacją i wyzyskać w jednej chwili. Wysunęłam się z rąk moskala i pociągnęłam go ku komodzie.

— Tu jest, tu, w szufladzie!

Oficer wzruszył ramionami.

— Gdzieżby się tu człowiek zmieścił!

— Ależ laleczka nie człowiek, laleczka to laleczka, czeka tu na moje imieninki,... mamusia ją schowała przedemną... w sekrecie, — byle się tylko nie gniewala!... dodałam całkiem szczerze. — Nie. Mamusia się nie gniewała. Na twarz zbladłą rumieńce wykwitły, piers odetchnęła z ulgą, a oczy spoczęły na mnie spojrzeniem słodkiem, jak pocałunek.

Oficer się żachnął i spojrzał na mnie badawczo. Lecz, jak tu o mistyfikację posądzać pięcioletnie dziecko. I sześcioro oczu skierowanych na miejsce fatalne, odwróciło się odeń. Ja również przestałam budzić zajęcie. Dalsza rewizja, prowadzona już bez zapału, żadnych nie dała wyników.

— Na przyszły raz, pójdzie nam lepiej, pocieszał się moskal odchodząc.

Tej samej nocy pożegnał nas wuj Staszek, wypoczęty, zdrowy i pełen otuchy. „Do widzenia“ — rzucił nam na odchodnem.

Niestety, nie mieliśmy go więcej zobaczyć. Zginął, jak kamień w wodę rzucony. Spoczywa gdzieś pewnie, we wspólnej mogile, bohater, żołnierz nieznany. Czy szumią mu choć lasy i ptaki śpiewają co wiosnę, że wszystko zmartwychwstaje, drzewa, rośliny, cała ojczyzna natura, a także, z łaski Pana Boga Ojczyzna!

Z. Limowska.

KONIEC.

Co słychać w Krakowie?

Upał w Krakowie osiągnął 48° Celsjusza.

Europa pod brzemieniem upałów. Zastraszające wieści ze świata. — 12 tysięcy kąpiących się dziennie.

Nad światem zawisła fala upałów. Duszne, bezwietrzne lato potężnemi miechami płuc, rozżarzyło słoneczny glob do czerwoności i na ziemię naszą jęło wylewać suchy, porażający gorąc. Telegrafy krajów europejsk. i zamorskich rozpoczęły sygnalizujące koncerty. **Wiedeń.** Temperatura osiągnęła nieprawdopodobną wysokość 46 stopni. Podczas kąpieli w Dunaju utonęło 13 osób. W pobliżu Wiednia wybuchły wzdłuż torów kolejowych pożary lasów wskutek iskier. Jedna osoba zmarła wskutek udaru słonecznego. — **Budapeszt.** Temperatura osiągnęła 50 stopni C. Na plaże wyszło 200 tysięcy ludzi. Z prowincji sygnalizują liczne wypadki udaru słonecznego. — **Praga.** W związku z niezwykłemi upałami daje się odczuwać brak wody. O ile fala upałów utrzyma się dalej, brak wody może przybrać rozmiary klęski. — **Paryż.** Niezwykłe upały spowodowały kilkanaście wypadków śmiertelnych. 120 osób zachorowało i musiano je umieścić w szpitalach. — **Moskwa.** Upały na Krymie osiągnęły kulminacyjną wysokość. Temperatura dochodzi do 55 stopni C.

A Kraków? Temperatura począwszy od czwartku, postępuje zwarjowanie naprzód. 23 — 25 — 27 — 32 — 34 — 37 i pół — 39 — 41 — 45 — 47 stopni. Wczoraj srebrna kreska, znużona i wyczerpana ciągłym biegiem raz w dół raz w górę, **zatrzymała się na 48 stopniu Celsjusza!** Upał osiągnął kulminacyjny punkt w termometrze. To też kto żyw, a mający jeszcze odrobinę sił, opuszczał rozpalone bruki miejskie, by za miastem, nad brzegami Wisły i Rudawy szukać jeśli już nie cienia, to jakiej takiej ochłody. W południe miasto opustoszało. Zamilkły auto-dorożki, bryczki, szkapy fiakierskie, zbuntowały się kucharki, posługacze i.. przyczepki tramwajowe.

Za to Wisła zgromadziła na swych brzegach wszystkich mieszkańców Krakowa, starych i młodych obojga płci. Plaża oficerska (nazwa pochodzi od plaga) była przepełniona. **12 tysięcy osób zajęło miejsca stojące, siedzące i leżące we Wiśle, obniżonej o 45 cm.** pod normalny poziom. Wzdłuż brzegów jej **od Tyńca aż po Dąbie** oblepionych kilkunastotysięczną rzeszą kąpiących się, krążyły **pogotowia ratownicze policji, straży pożarnej i akademickiej,** które miały naprawdę żmudny i pracowity dzień. Rojno było i gwarno, gorąco i ucieszne. Jakiś spocony fiakier ludwinowski, po nietrzeźwym raidzie wzdłuż brzegów, usiłował przejechać wszerz Wisłę. Nie obeszło się również bez skandalów. Wielu bowiem uczestników orzeźwiającej uczty musiało się udać do domu w strojach kąpielowych, gdyż skradziono im ubrania.

Te i tym podobne przyjemności zapowiadają się i na przyszłe dnie. Barometr bowiem nie zapowiada zmiany.

Przyjazd wycieczki Związku Narod. Polskiego
z Ameryki do Krakowa.

Dziś przyjeżdża do Krakowa wycieczka Związku Narodowego Polskiego z Ameryki, która bawiąc od paru dni w Ojczyźnie kieruje swe kroki obecnie ku metropolji duchowej i najcenniejszym pamiątkom historycznym, których strażnikiem jest nasze miasto.

Związek Narodowy Polski, to największa i najsilniejsza organizacja wychodźtwa polskiego za Oceanem. Mając za cel zespolenie ludu polskiego na emigracji i opiekę nad jego bytem ekonomicznym, społecznym i umysłowym strzegł Związek polskości wśród wychodźców i poczucia narodowego w młodych zwłaszcza pokoleniach. Zasadniczo jest on organizacją finansowo-asekuracyjną dla członków. Niezależnie od tego jednak subwencjonuje polskie szkoły, udziela stypendjów młodzieży, ufundował własne, związkowe kollegjum w Cambridge Spring, własnym kosztem wystawił pomniki Kościuszki w Waszyngtonie i Chicago i dom emigracyjny w Nowym Jorku. Intenzywnie popierał związek instytucje takie jak Skarb Narodowy i Muzeum Rapperswilskie, współdziałał z Komitetem Narodowym w Paryżu przy tworzeniu armji Hallera, przysparzaniu funduszów na plebiscyt śląski na dzieci polskie syberyjskie i t. d.

Jest to tylko pobieżny szkic tej wielkiej działalności, jaką Związek podejmuje wciąż utrzymując najściślejszą nić łączności z Macierzą.

Dziś organizacja ta na terenie amerykańskim przeszła silne przesilenie wskutek zakusów lewicowo-nastrojonej opozycji na ogarnięcie kierownictwa Związku. Na Sejmie w Chicago w r. 1927 doprowadziło to do rozbicia, do secesji i wyboru dwu zarządów; na czele jednego, opozycyjnego stanął adw. Sypniewski, na czele zaś zarządu reprezentującego dotychczasowy kierunek działalności adw. Kościński. Dawny zarząd jednak nie oddał agend Sypniewskiemu, z czego wywiązał się proces sądowy zakończony słusznem zwycięstwem „starej gwardji“.

Najbliższy Sejm nadzwyczajny zlikwiduje niewątpliwie całkowicie te tarcia z korzyścią dla tej organizacji reprezentującej w zjednoczeniu siłę ogromną, bo 250.000 członków w 1.700 grupach.

Przedstawicieli tego Związku przybywających w gościnę w mury Krakowa, powita społeczeństwo starego grodu Jagiellonów jak najserdeczniej, by wspomnienie, jakie stąd wyniosą utrwaliło w nich głębokie przywiązanie do Ojczyzny.

Przyjeżdżającą wycieczkę powita na dworcu Prezes komitetu Wiceprezydent m. Dr. Ludwik Schneider oraz inż. Adelman. — Dnia 18 lipca br. we środę odbędzie się o godz. 9-tej rano w Kościele N. P. Marji uroczyste nabożeństwo. — Po nabożeństwie ks. prof. dr. Jarosiński przemówi od ołtarza do naszych rodaków z Ameryki. — Komitet przyjęcia urządza we środę, dnia 18 lipca b. r. o godz. 9-ej wieczór raut w Salach na „Strzelnicy“. — Bezinteresowny współudział w części koncertowej przyjął chór „Echa“ pod batutą Dyr. Walewskiego, również orkiestra kolejowa, i zespół taneczny p. Oskara Doeninga, który zaprodukuju gościom naszym oryginalne tańce krakowskie.

Zakwaterowaniem i oprowadzeniem wycieczki zajął się krakowski Związek Turystyczny. Pod kierunkiem fachowych przewodników goście zwiedzą zabytki Krakowa i Kopiec Kościuszki. Następnie udadzą się do salin w Wieliczce. — Komitet dokłada wszelkich starań, by rodacy nasi z Ameryki wynieśli jak najlepsze wrażenie z pobytu w naszem mieście.

Budowa Instytutu Geograficznego U. J.
ukończona zostanie w jesieni b. r.

Przed rokiem wstrzymano restaurację dawnego arsenału Władysława IV. w Krakowie, mieszczącego się przy ul. Grodzkiej, który obecnie zamieniono na Instytut Geograficzny U. J. Teraz po uzyskaniu odpowiednich funduszów z budżetu państwowego, przystąpiono do wykończenia odnowienia gmachu, tak, że za kilka tygodni zewnętrzna część będzie już odrestaurowana, a prace nad wykończeniem wnętrza budynku potrwają do jesieni.

700 lecie kanonizacji św. Franciszka.

W krakowskich kościołach franciszkańskich odbyły się wczoraj, w niedzielę, uroczyste nabożeństwa z powodu 700-tnej rocznicy kanonizacji św. Franciszka z Assyżu. Kaznodzieje w kazaniach przypomnieli wiernym fakt, że „Poverello“ z Assyżu, który umarł 4 października 1226 r., został już w dwa lata po swej śmierci ogłoszony świętym przez papieża Grzegorza IX. Papież ten, pochodzący ze znakomitej rodziny hrabiów Segni, był siostrzeńcem wielkiego Innocentego III., tegosamego, który pierwszy zatwierdził regułę towarzyszów św. Franciszka. W życiorysie św. Franciszka często się spotykamy z owym kardynałem Ugolino, gorącym wielbicielem Franciszka i jego drużyny, później pod imieniem Grzegorza IX. niezmiernie zasłużonym dla Kościoła. Grzegorz IX. kanonizował św. Franciszka i św. Antoniego, należącego również do zakonu Braci Mniejszych, ponadto św. Dominika, założyciela Zakonu Kaznodziejskiego. W r. 1230 zbudował w Assyżu ze składek wiernych piękny kościół, gdzie złożone zostało ciało Świętego.

Kraków 17 lipca 1928 r.

Wtorek 17-tego: Aleksego.
Środa 18-tego: Szymona.

OSOBISTE. Redaktor „Głosu Narodu“ ks. Jan Piwowarczyk wyjechał wczoraj, w poniedziałek zagranicę na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

SPROSTOWANIE. Do wczorajszego numeru wkradł się złośliwy chochlik drukarski. Zamieszczoną mianowicie notatkę o tłumaczeniu dzieła Jana Joergensena w aforyzmach p. H. Gralskiego, z języka duńskiego na włoski i francuski należy odnieść do notatki p. t. Joergensen pisze życiorys ks. Bosko.

Również w ostatnim z aforyzmów p. Gralskiego zamiast słowa „trucizna“ winno być „trawienia“. Z tego też względu cytujemy jeszcze raz ten aforyzm: Najtrudniejsza w dostatku praca — trawienia.

ODSETKI OD ZALEGŁYCH KOSZTÓW LECZENIA. Min. Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że koszty leczenia w szpitalach publicznych są należnościami publiczno - prawnemi i ściągane być mają w trybie odministracyjnym przy zastosowaniu postanowień Rozporządzenia Prezydenta z dnia 22 marca 1928 r. Chodzi o to, że często prowincjonalne władze komunalne nie wiedziały, jak postępować z zaległościami opłat szpitalnych i zaległych kosztów leczenia, czy należy do nich doliczać odsetki. Okólnik niniejszy ostatecznie kwestję tą wyjaśnia.

SPRAWA KWITOWANIA PRZEZ SĄDOWE ORGANY WYKONAWCZE ODBIORU SUM, UISZCZONYCH PRZEZ STRONY NA ICH RĘCE. Ministerstwo Sprawiedliwości w dzienniku urzędowym Nr. 13 z roku 1928, ogłosiło, że odbiór sum uiszczonych przez strony do rąk sądowych organów wykonawczych ma się dokonywać zawsze za wydaniem interesowanemu kwitu urzędowego.

Rzeczą zatem będzie interesowanych wpłaty takie dokonywać za odbiorem kwitów urzędowych, w które sądowe organy wykonawcze będą zaopatrzone od 1 września 1928 r.

CZYŻBY UTONĄŁ? Do policji zgłoszono, że w niedzielę 15 b. m. wyszedł z domu kąpać się do Wisły Henryk Stawarz, lat 16, zam. przy ul. Arjańskiej L. 9 i dotychczas nie powrócił; wobec czego najprawdopodobniej utopił się. Wymieniony miał się kąpać koło fabryki Zieleniewskiego w Dąbiu.

LASKO POBIŁ LASKĄ. W ub. niedzielę interwenjowało Pogotowie ratunkowe na ul. Kamierza Wielkiego, gdzie niejaki Lasko Edward pobił dotkliwie laską przechodnia Stefana Stauka.

NIE BUDŹ ŚPIĄCEGO NA KOŹLE DOROŻKARZA. Wczoraj o godz. 1 w południe dorożkarz Stefan Nalepa, zmęczony upałem i dwoma „na łańcuszku“, usnął na koźle swej dorożki, stojącej na chodniku przed restauracją „Józefa“. Kiedy pełniący służbę posterunkowy obudził go, Nalepa wszczął tak gwałtowną awanturę, że musiał być odprowadzony do komisarjatu. Sprawę przekazano sądowi.

„DOBRA ŻONA, JESZCZE LEPSZE DZIECI! W ub. niedzielę interwenjowało Pogotowie ratunkowe u niejakiego Walentego Ząbka, lat 58, robotnika, którego na tle niesnasek domowych pobiła żona wraz z dziećmi tak ciężko, że lekarz Pogotowia polecił przewieźć go do szpitala.

DOPROWADZAĆ KONIE DO PRZEGLĄDU. Od dnia 14 b. m. odbywa się na Targowicy końskiej na Zabłociu ponowny przegląd koni z całego miasta Krakowa, według porządku ustalonego na afiszach, rozlepionych po mieście. W dniu 14 b. m. brakowało 30 koni, których w tym dniu ich właściciele mimo wyraźnego nakazu władz i komisarjatów obwodowych do przeglądu nie doprowadzili. W dniu 16-go lipca do godziny 10 rano doprowadzono zaledwie 20 koni.

Według tego Magistrat wzywa właścicieli koni, aby konie w ustalonych terminach doprowadzali do przeglądu, gdyż w przeciwnym razie narażą się na bardzo dotkliwe kary.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Bohaterka wielkiej wojny“.
SZTUKA: „Warjat na wolności“.
UCIECHA: „Wykolejeni“.
NOWOŚCI: „Dama Kameljowa“.
CORSO: „Niewinne grzesznice“.
WARSZAWA: „Trzej błędni rycerze“.

Sprawy skarbowe.

OGRANICZENIE WYSOKOŚCI KWARTALNYCH ZALICZEK NA PODATEK OBROTOWY ZA ROK 1928.

Ministerstwo Skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych **do ograniczenia wysokości zaliczek kwartalnych na podatek obrotowy za r. 1928** do kwot, odpowiadających istotnie osiągniętym obrotom.

Ograniczenie wysokości zaliczek nastąpić **może tylko na indywidualne podanie płatników, wniesione przed terminem płatności każdej zaliczki kwartalnej i nie inaczej, jak po uprzedniem stwierdzeniu,** że faktycznie bieżące obroty przedsiębiorstwa znacznie się zmniejszyły.

Podania o ograniczenie wysokości zaliczki za II kwartał rb. należy wnieść do właściwych urzędów skarbowych w terminie płatności tej zaliczki, t. zn. do dnia 15 sierpnia r. b.

Przy zmianie adresu prosimy T.P. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu

Życie gospodarczo-społeczne.

Czy znajdujemy się w przededniu podrożenia pieniądza w Europie?

Rozwój wypadków postępuje szybciej, niż przypuszczano. **Już i Nowy Jork poszedł za przykładem Chicago, podnosząc u siebie stopę dyskontową z 4 i pół na 5 procent.**

Fakt ten wywołał znacznie większe wrażenie w świecie, niż podrożenie pieniądza w Chicago, choćby już z tego powodu, że **w wysokim stopniu zaktualizował sprawę podwyżek stóp procentowych poszczególnych banków emisyjnych i w Europie, stawiając ją niemal na porządku dziennym.**

Oczywiście, że punkt ciężkości, o ile idzie o Europę, leży w Londynie, gdyż zachowanie się tego rynku pieniężnego zadecyduje formalnie o stanowisku przedewszystkiem dwóch innych centrów finansowych, jak Paryż i Berlin. Każdy z nich wprawdzie pracuje samodzielnie, niemniej istnieje między niemi pewna łączność nteresów, zupełnie zresztą zrozumiała.

Dotychczas, jak już mieliśmy sposobność zauważyć, drożyzna pieniądza w Stanach Zjednoczonych wywarła swój wpływ na rynek londyński, **a obecnie i na Paryż.** W obu tych centrach dał się zauważyć pewien odpływ kapitałów do Ameryki.

Rynek pieniężny w Niemczech **nie odczuł** jeszcze zmian zaszłych w Stanach Zjednoczonych, ale i tu, jak można wnosić z nastrojów, sytuacja nie jest jasna, przyczem **nie tają w Berlinie obaw co do możliwości podrożenia pieniądza.**

Również i w innych siedzibach miarodajnej finansjery europejskiej **poruszono już otwarcie myśl ewentualnej podwyżki stopy procentowej** jako całkiem realną możliwość. Tak np. mówi się o tem w Szwecji, która czeka tylko na Londyn. Postawę wyczekującą zajął również Wiedeń, który bacznie obserwuje obecne przemiany na międzynarodowym rynku finansowym. Z innych środowisk ruchu pieniężnego brak wiadomości o ich ustosunkowaniu się do przemian amerykańskich.

Tak więc finansowe centra Europy zajmują stanowisko wyczekujące. Podrożenie pieniądza **i w Europie wisi w powietrzu.** Chodzi tylko o to, kto ma pierwszy zacząć. W każdym razie największy wpływ wywrze zachowanie się krajów utrzymujących ścisły kontakt z rynkiem amerykańskim. **(m.)**

Z chrześć. ruchu zawodowego.

Robotnicy z budowy „Nowego Chorzowa“ w Ch. Z. Z.

O ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy. Sprawa regulowania poborów dla pracowników niekwalifikowanych.

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy, Chrześcijańskie Związki Zawodowe w tarnowskiem **rozwijają się coraz pomyślniej.** Robotnicy zatrudnieni przy budowie **Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie przystępują chętnie do organizacji chrześcijańskiej i biorą tłumny udział we wszystkich zebraniach** urządzanych po poszczególnych parafjach w powiatach tarnowskim i brzeskim. Takie zgromadzenia odbyły się ostatnio w **Szczepanowie** z udziałem delegata sekretarjatu Ch. Z. Z. w Krakowie **p. Fronta,** w Gromniku z udziałem delegatów Ch. Z. Z. z Tarnowa, a w ostatnią niedzielę dnia 15-go lipca b. r. **w Wojniczu i w Dębnie.** Na zebraniu w Dębnie referowali pp. **M. Hoffman,** sekretarz okręgowy z Krakowa i **W. Turek z Tarnowa.** Referenci omówili szczegółowo sprawy **organizacyjne i ogólnorobotnicze** w Polsce, poczem wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierał głos szereg uczestników zebrania. Wynikiem dyskusji były rezolucje, wzywające rząd i sejm do wydania w jak najkrótszym czasie **ustawy o ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy,** wyrażające **żądanie uregulowania poborów dla pracowników niekwalifikowanych przy budowie „Nowego Chorzowa“** i wreszcie wyrażające **podziękoanie kierownikom Ch. Z. Z. za wytężoną i szczerą pracę w obronie interesów robotniczych.** Zebraniu przewodniczył miejscowy prezes P. Iniołо.

Inwestycje w Krynicy.

W Krynicy wre gorączkowa praca przy montowaniu „pompy mamuta“, **która będzie zaopatrywała uzdrowisko w wodę mineralną.** Instalacje kanalizacyjne zostały już ukończone. Wiercenie nowych szybów trwa nadal. Gotowa jest również **nowa elektrownia,** która starczy obecnie całkowicie na potrzeby Krynicy. Budowa **sieci elektrycznej,** która połączy miasto z elektrownią, **będzie niebawem rozpoczęta.**

—o:o—

Zanik obrotów na giełdzie akcyjnej.

Kanikuła wyciska swoje piętno i na giełdzie. **Zastój w obrotach zupełny.** Jedynie kilka papierów t. zw. pogiełdowych znalazło wczoraj uwzględnienie.

Notowano: Ciegielski 45 zł; Pożyczka konwersyjna 66 $^{3}/_{4}$ zł; Gazy Wschodnie 24 zł.;

Dolar gotówkowy w Krakowie 8.88 $^{1}/_{4}$ — 8.88 $^{3}/_{4}$ zł; czeki 8.90—8.90 $^{3}/_{4}$.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Holandja 358.76, 359.66, 357.86; Londyn 43.34 ½, 43.45, 43.24; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.90, 34.99, 34.81; Praga 26.42, 26.48, 26.26. Szwajcarja 171.66. 172.09. 171.23; Wiedeń 125.64, 125.95, 125.33; Włochy 46.71½, 46.83, 46.60.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Handlowy 1117, Bank Polski 170, 177.50, 178; Bank Tow. spół 100; Bank zach. 34; Spiess 160, Siła i Światło 155, Gosławice 60, Cukier 61.50, Węgiel 97.98. Cegielski 46, Fitzner 35, 35.25; Modrzejów 44, 44.50; Ostrowiec 111; Starachowice 54.50, 54; Zawiercie 26.50; Borkowscy 15.50, Klucze 7.10; 5% konwersyjna 67.5% dolarowa 84, 81, 82 5%, kolejowa 104; 8% 1. Banku G. Kr. 94.

Sprawy urzędnicze.

PODATEK OD 15% DODATKU. — KABALISTYCZNY SYSTEM OBLICZANIA.

W jednym z dzienników warszawskich pojawiła się notatka, że 15% dodatek dla urzędników, wypłacony będzie bez potrąceń na podatek dochodowy i na emeryturę. Ministerstwo skarbu pospieszyło jednak corychlej z wyjaśnieniem, że od dodatku tego zostanie jednak potrącony podatek dochodowy, obliczony w ten sam sposób, jak od jednorazowych wynagrodzeń, a mianowicie do obliczonej w stosunku rocznym sumy ostatniego perjodycznego wynagrodzenia, dodaje się wynagrodzenie jednorazowe i od otrzymanej kwoty ustala się stawkę procentową, według której potrąca się podatek dochodowy od wynagrodzenia jednorazowego, w danym wypadku od 15% dodatku.

Szkolnictwo.

JEDNOLITE MUNDURKI DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Dyskusja nad wprowadzeniem jednolitego typu ubrań dla młodzieży szkolnej wykazuje pewne **zwycięstwo po stronie zwolenników mundurków.** Chodzi o to, że jednolity mudurek przedewszystkiem **zaciera różnice pomiędzy uczniami lub uczenicami, wynikające ze stopnia zamożności rodziców.** Następnie jednolity mundurek, którego produkcja byłaby znormalizowana kalkulowałby się taniej od zwykłego ubrania. Łatwiejszą też jest kontrola nad pozaszkolnem życiem młodzieży, o ile nosi ona mundurki.

Natomiast przeciwnicy mundurków wykazują, że wprowadzenie ich posiada posmak militaryzacji i przypomina dawne czasy zaborców.

O ile się zdaje Ministerstwo Oświaty przyzna słuszność zwolennikom mundurków i z rokiem szkolnym zarządzi ich wprowadzenie, ogłaszając przedtem dokładny opis jednolitego mundurka.

MŁODZIEŻ NIE POWINNA BRAĆ UDZIAŁU W ZAWODACH MARSZOWYCH.

Niektóre kuratorja szkolne m. in. łódzkie wydały zarządzenia, by młodzież szkolna nie brała udziału w zawodach marszowych nawet zorganizowanych przez hufce szkol. Zarządzenie to wydane zostało z powodu wyniku badań lekarskich, które wykazały, że marsze te wpływają ujemnie na stan zdrowia uczniów.

NADZÓR DENTYSTYCZNY W SZKOŁACH.

Choroby zębów wśród młodzieży szkolnej należą do zjawisk częstych, a ukrywanych przez dzieci i rodziców, nieposiadających często funduszów dla dentysty.

To też jak się dowiadujemy Ministerstwo Oświecenia poleciło z nowym rokiem szkolnym wzmocnić nadzór dentystyczny w szkołach.

W zasadzie zęby każdego dziecka powinny być badane przez dentystę conajmniej dwa razy do roku.

Dzieci niezamożne mają być leczone na koszt gminnych i komunalnych opiek społecznych.

Choroby zębów bywają niejednokrotnie powodem innych chorób, w spróchniałych zębach bowiem gnieżdżą się zarazki chorobotwórcze.

Umowa o pracę pracowników umysłowych

W ŚWIETLE NOWEGO PRAWA.

Dnia 23 lipca b. r. wchodzi w życie zasadniczej wagi ustawa, **regulująca dziedzinę stosunków prawnych między pracownikami umysłowymi a pracodawcami.** Dotychczasowe postanowienia ustaw dzielnicowych w tej mierze zawierały normy b. skąpe, wskutek czego w praktyce kierowano się przy tego rodzaju umowach zwyczajem.

UMOWY SPRZECZNE Z USTAWĄ SĄ NIEWAŻNE.

Naczelny artykuł nowego prawa stawia doniosłą zasadę, iż **postanowienia umów indywidualnych, regulujące stosunek pracy mniej korzystnie dla pracowników umysłowych, aniżeli** to czyni nowe prawo, są nieważne, a w miejsce ich obowiązują przepisy nowej ustawy. Jeśli, biorąc przykładowo, w jakiemś przedsiębiorstwie wypłaty odbywają się stale z jednomiesięcznem opóźnieniem, na mocy nowego prawa pracownicy umysłowi tej instytucji żądać mogą kategorycznie wypłat za dany miesiąc w końcu tegoż miesiąca **z prawem do procentów od dnia zwłoki.**

KTO JEST PRACOWNIKIEM UMYSŁOWYM.

Za pracowników umysłowych ustawa uważa: 1) osoby, spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw, techników, kontrolorów, 2) osoby, uprawiające sztuki wyzwolone (malarze, rzeźbiarze). 3) artystyczny personal teatrów, orkiestr, stacyj nadawczych radjowych, 4) dziennikarzy, 5) personal lekarski, dentystyczny, 6) osoby, spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, 7) telefonistów i telegrafistów, 8) farmaceutów, drogistów, kasjerów, a wreszcie 9) sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, o ile ukończyli 6 klas szkoły średniej. Z pod działania nowej ustawy są wyłączeni: 1) uczniowie i praktykanci, 2) osoby, zatrudnione na statkach morskich i 3) osoby, zatrudnione w urzędach państwowych lub samorządowych. Urzędnicy państwowi i komunalni są z pod działania nowej ustawy wyjęci dla tej prostej przyczyny, iż podlegają oni specjalnej pragmatyce urzędniczej, regulującej ich prawa i obowiązki.

CZAS TRWANIA UMOWY.

Co do czasu trwania umowy może być zawarta: 1) na okres **próbny** (maximum 3 miesiące), 2) na okres wykonania **określonej roboty,** np. do zrobienia pewnej pracy, 3) na **czas określony,** np. zastępstwo w lecie, a wreszcie 4) na **czas nieokreślony.** Ta ostatnia umowa w praktyce jest najczęstsza. Pracownik umysłowy dla uniknięcia późniejszych konfliktów może żądać od pracodawcy **pisemnego potwierdzenia zawartej umowy** o pracę, zawierającego wyszczególnienie istotnych warunków umowy.

KLAUZULA KONKURENCYJNA.

Z obowiązków pracownika w czasie trwania umowy na uwagę zasługuje t. zw. **zakaz konkurencji.** Zakaz ten oznacza, iż pracownikom **nie wolno bez zgody pracodawcy np. kupca, prowadzić własnego przedsiębiorstwa, nie wolno im również dokonywać tranzakcji na własny lub cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którem są zatrudnieni.** Ta klauzula konkurencyjna, jeśli ma wiązać pracownika nawet po rozwiązaniu stosunku pracy, może być zawarta ważnie tylko z pracownikiem pełnoletnim i to na piśmie. W tym okresie skrępowania pracownika ową klauzulą, po rozwiązaniu umowy pracodawca obowiązany jest wypłacać tytułem odszkodowania conajmniej połowę wynagrodzenia, pobieranego przeciętnie w okresie pracy.

WYNAGRODZENIE.

Doniosłe również są postanowienia nowego prawa o **należnem pracownikowi umysłowemu wynagrodzenia.** Jeżeli według umowy lub zwyczaju należy się pracownikom gratyfikacja, jeśli ktoś pracuje w danem przedsiębiorstwie choć by trzy miesiące, wówczas należy mu się stosunkowa część gratyfikacji. To samo dotyczy tantjemy. Wypłata wynagrodzenia pieniężnego powinna być dokonana w gotówce. Pracownik niema więc obowiązku przyjmowania wypłaty w towarze, a także może odmówić przyjęcia wekslu. Wypłata należnego wynagrodzenia odbywać się winna **najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego.** O ile z winy pracodawcy wypłata jest opóźniona, tenże winien pracownikowi wypłacić t. zw. procenty zwłoki, wynoszące 2 do 3 procent miesięcznie. Ten ostatni przepis dąży do sanacji przedsiębiorstw utrzymujących rzesze pracowników, których pensje „wiszą“.

W razie upadłości pracodawcy, wszelkie należności pracowników korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia w myśl odpowiednich postanowień ustaw cywilnych. Do obowiązków pracodawcy należy wydanie na żądanie pracownika świadectwa co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika.

ROZWIĄZANIE UMOWY.

Co się tyczy rozwiązania umowy o pracę, to przy umowie na czas nieokreślony zawartej, obowiązuje strony **3-miesięczne wypowiedzenie.** Podczas urlopu pracownika, jego choroby, podczas odbywania ćwiczeń wojskowych i pełnienia obowiązków ławnika sądu pracy, **wypowiedzenie nastąpić nie może.** Po wypowiedzeniu umowy pracownik **winien otrzymać stosowny czas w celu szukania nowej posady.**

W razie rozwiązania umowy przez śmierć pracownika, który w danej instytucji pracował lat 10, rodzinie zmarłego przez tegoż za życia utrzymywanej, pracodawca winien wypłacić

3-MIESIĘCZNE POBORY ZMARŁEGO.

W zakładach pracy, zatrudniających pracowników umysłowych, może być wprowadzony t. zw. regulamin pracy, czyli unormowanie godzin pracy, terminów wypłaty wynagrodzenia i t. p. Pracodawcy winni niewypełnienia omówionych wyżej obowiązków, ulegają karze do tysiąca złotych z ewentualną zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Ustawa powyższa posiada przedewszystkiem znaczenie unifikacyjne i stanowi nader doniosły etap w rozbudowie naszego ustawodawstwa w dziedzinie pracy.

Wpisy do szkoły sukienniczej.

Państwowa Szkoła Sukiennicza w Rakszawie przyjmuje wpisy na trzechletnią naukę tkactwa i farbiarstwa. Od kandydatów wymaga się: ukończony 15 rok życia, 7 klas szkoły powszechnej, należyty rozwój fizyczny. Przy szkole tani internat (50 zł. miesięcznie). O przyjęcie należy wnosić podania zaopatrzone w metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia oraz przyrzeczenie rodziców, że będą regularnie wymagane opłaty uiszczali (około 100 zł. rocznie). Dla dzieci rodziców niezamożnych ulgi.

Radio.

Program stacyj radjowych.

Środa 18 lipca.

Kraków (566): godz. 12 Muzyka z płyt gramofonowych; 13 Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 15 Transmisja komunikatów: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram; 17 Audycja dla młodzieży: „Dary morskiego Władcy“, Elwiry K., w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego; 17.25 Odczyt p. t. „Ubezpieczenia ludowePKO“ wygłosi p. K. Bieńkowski, dyr. PKO.; 18 Transmisja z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.30 Transmisja odczytu z Warszawy; 19.55 Transmisja komunikatu rolniczego; 20.05 Komunikaty; 20.30 Koncert wieczorny; 22 Transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa. (1111): godz. 13 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram; 16.30 Komunikat harcerski; 17 Odczyt; 18 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry teatr „Morskie Oko“; 19 Rozmaitości; 19.30 Odczyt; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.05 Odczyt; 20.30 Koncert wieczorny; 22 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.05 Komunikaty PATa; 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

Poznań (348.8): godz. 13 Sygnał czasu, Muzyka gramofonowa; 14.15 Komunikaty PATa; 18 Audycja dla dzieci w wykonaniu „Wujcia-Czesia“; 18.45 80-ta i ostatnia lekcja języka francuskiego; 19.05 „Silva rerum“; 19.30 Odczyt; 20 Komunikaty gospodarcze; 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy; 22 Sygnał czasu i komunikaty: meteorologiczny oraz PATa; 22.20 Nadprogram; 22.40 Odczyt z cyklu „Radjotechnika dla amatora“; 23 Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada“.

Katowice (422): godz. 16.40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.; 17 Transmisja z Krakowa. Audycja dla młodzieży; 17.25 Odczyt z Warszawy; 18 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy; 19 Rozmaitości; 19.30 Odczyt z Warszawy; 20 Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska“; 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa; 22 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PATa i sportowy.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili

Hoover u Coolidge'a.

Ford i Edison poprą jego kandydaturę.

Wiedeń. (PAT) Według doniesień dzienników z Nowego Jorku, udał się kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoover do letniej rezydencji Coolidgea celem odbycia z nim konferencji w sprawie kampanji wyborczej. Ford, Edison i Gugenheim, jako też inne osobistości doniosły Hooverowi, że uprawiać będą czynną agitację na ich korzyść.

Starcia wojsk angielskich z Arabami.

Wiedeń. (PAT) Dzienniki donoszą z Medjolanu, że uchodźcy, którzy przybyli z wybrzeży arabskich do prowincji włoskiej Erytrea opowiadają, iż pomiędzy wojskami angielskiemi protektoratu Aden a plemieniem Jemen przyszło do starcia. Wojska angielskie zaatakowały w dniu 25 czerwca kilka miast położonych na południe od Jemen. Plemię Jemen usiłowało odeprzeć ataki angielskie artylerją polną. Wśród ludności wybrzeża wybuchła panika.

Organizatorzy zamachu na Lasicza.

Wiedeń. (PAT) Według doniesień dzienników z Białogrodu wykazało śledztwo prowadzone przeciwko sprawcy zamachu na szefa policji Lasica, że organizatorem zamachu był przebywający w Zagrzebiu emigrant bułgarski Jerzy Milcinow. Milcinow nawiązał w ostatnim czasie kontakt z Michajłowem, kierownikiem komitetu macedońskiego i nakłonił go go zorganizowania zamachu przeciwko kierującym osobistościom Jugosławji. Koła macedońskie oświadczają, że sprawca zamachu Iwanow nie miał nic do czynienia z macedońskim ruchem autonomicznym.

Wiedeń. (PAT) Według doniesień dzienników z Sofji został zamordowany tamże przywódca komitetu macedońskiego Iwan Michajłow. Wiadomość tę przyjąć należy w formie pogłoski.

Polska nierogacizna bije konkurencję niemiecką,

na rynku wiedeńskim.

Według obliczeń krakowskiej Izby handlowej, eksport małopolskiej nierogacizny, pochodzącej zwłaszcza z województwa krakowskiego, zdołał w II. kwartale b. r. utrzymać swe dominujące stanowisko na rynkach wiedeńskim i praskim.

Na 68.739 sztuk nierogacizny, spędzonej na targ wiedeński, województwo krakowskie dostarczyło 48.717 sztuk.

Zagrażająca nam początkowo w Wiedniu konkurencja niemiecka, nie zdołał. utrzymać się z towarem mimo silnego poparcia ze strony rządu niemieckiego, tak, że eksport nierogacizny niemieckiej spadł do kilkudziesięciu sztuk tygodniowo.

Próby forsowania eksportu nierogacizny niemieckiej na rynek wiedeński, mają swe podłoże w obecnych tarciach polsko-niemieckich, spowodowanych różnicą zdań między Polską a Niemcami na tle traktatu handlowego. Niemcy starając się wyzyskać niezadowolenie kół austrjackich z waloryzacji ceł w Polsce, usiłowały przy cichem poparciu stworzyć naszemu eksportowi nierogacizny poważną konkurencję.

Pierwszy transport towaru niemieckiego wynosił 800 sztuk. W ciągu najbliższych miesięcy tygodniowe transporty miały spędzić na rynek wiedeński około 2.000 sztuk.

Tymczasem konsument wiedeński, przyzwyczajony do dobrej jakości towaru polskiego, dał temu pierwszeństwo i spęd nierogacizny niemieckiej spadł — do kilkudziesięciu sztuk, polskie zaś wieprzki utrzymały się na placu.

Ratowanie rozbitków „Italji".

Niektóre dzienniki podały wiadomość, że rosyjski łamacz lodów „Krassin" odnalazł także tę grupę zaginionych członków wyprawy Nobilego, która pod dowództwem Alessandri'ego została uniesiona wraz z balonem na wschód od wysp Szpicbergu. Wiadomość ta nie została potwierdzona przez późniejsze informacje, jest więc — zdaje się — mylną. Również nic nie wiadomo o odnalezieniu czterech pasażerów aeroplanu „Latham", tworzących grupę Amundsena.

Jak donoszą z Medjolanu, łamaczowi lodów „Krassin'owi" udało się w drodze powrotnej do Kingsbay odnaleźć Czuchnowskiego i strzelców alpejskich koło Cap Wrede. Jak wiadomo strzelcy alpejscy wyszli z poławiacza wielorybów „Braganzy" w kierunku miejsca pobytu lotnika rosyjskiego.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE ITALJI.

Wyjaśnienia gen. Nobile.

Dzienniki szwedzkie podają wiadomość, jakoby rząd szwedzki zamierzał zwrócić się do rządu norweskiego z propozycją zarządzenia śledztwa dla zbadania przyczyn katastrofy „Italj" i śmierci Malmgreena. Pogłoski jakoby gen. Nobile został uwięziony na pokładzie parowca „Citta di Milano" zostały zdementowane.

Gen. Nobile twierdzi w depeszy podanej do dziennika „Aftenblat", że nie miał żadnego sporu z Malmgrenem i że rozstał się z nim w najlepszej zgodzie.

REDAKTOROWIE „IMPERO" GROŻĄ „MATINOWI".

Redaktor naczelny paryskiego „Matin'a" został wyzwany na pojedynek przez dwóch redaktorów rzymskich, skrajnie faszystowskiego „Impero", za podawanie nieprzychylnych in formacyj i sądów o wyprawie Nobilego. Obaj faszyści zapewniają ponadto listownie redaktora „Matin'a", że go możliwie w najkrótszym czasie spoliczkują...

Nie groźbą ale za to obelgami pod adresem dzienników angielskich zareagował konsul włoski w Bernie morawskiem p. Dadone na doniesienia prasowe o Nobilem. Jednak rząd czeski zareagował jeszcze energiczniej na listy pana konsula. P. Dadone został przeniesiony z Berna.

Upały w całym kraju.

NA POMORZU NAJCHŁODNIEJ.

Warszawa. (Telef. wł.) W niedzielę temperatura w całej Polsce wahała się od 27 do 35 stopni C. W poniedziałek nastąpiło dalsze podwyższenie się temperatury. Rano w Warszawie zanotowały termometry 26, o godz. 10-tej 30 stopni, a koło godz. 1-szej 34 st. We Lwowie rano było 25, w Zaleszczykach 26, a w Cieszynie 28 st. Najchłodniej było na Pomorzu.

„Wilczy paszport" fabryki Poznańskiego dla robotników.

WYDANE IM „ZAŚWIADCZENIA" UNIEMOŻLIWIAJĄ POMOC Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.

Zatarg w łódzkiej fabryce-przędzalni Poznańskiego, który przybrał onegdaj formę ostrych ekscesów i zakończył się napadem na dyrektorów, oraz bójką robotników z policją, — wszedł obecnie w fazę dalszych komplikacyj.

Jak donosiliśmy, zarząd fabryki zwolnił już wszystkich robotników tego oddziału fabryki w liczbie 1.800 osób. Otóż do chwili obecnej żaden z robotników nie zgłosił się do biura administracji fabryki po odbiór dokumentów i zaświadczeń dla funduszu bezrobocia.

W zaświadczeniach tych firma nadmienia, że robotnicy zostali zwolnieni z pracy z art. 62 punkt 4 o pracy w przemyśle, który głosi, że umowa najmu może być rozwiązana w razie zuchwalstwa lub złego prowadzenia się robotników, o ile zagrażają one interesom majątkowym przedsiębiorstwa lub bezpieczeństwu osób dozorujących robotników.

Rezultat takiej adnotacji jest ten, że obecnie jest rzeczą absolutnie niemożliwą, aby na podstawie tych zaświadczeń robotnicy uzyskali zapomogi z funduszu bezrobotnych.

W wypadku bowiem zwolnienia z pracy robotnik tylko wówczas ma prawo do pobierania zapomogi, o ile zwolnienie to nastąpiło z przyczyn od robotnika niezależnych, jak np. konieczność przeprowadzenia przez firmę redukcji i t. p.

Dotychczas też do funduszu bezrobocia nikt ze zwolnionych w fabryce Poznańskiego robotników nie zgłosił się. Natomiast do inspektora pracy zgłosiły się delegacje wszystkich Związków zawodowych z prośbą o podjęcie interwencji w sprawie uniereuchomienia fabryki. Pod adresem zaś zarządu firmy skierowano żądanie natychmiastowego uruchomienia przędzalni, obliczenie zarobków za czas przepracowany podług stawek dawnych, nie zaś nowych, oraz wydania robotnikom zaświadczeń, że zwolnieni zostali z pracy na skutek lokautu.

Inspektor pracy obiecał podjąć w tej sprawie interwencję i zwołać konferencję obu stron.

Strajk budowlany w Łodzi, o którym również donosiliśmy, proklamowany w poprzednim tygodniu, trwa nadal, a nawet utknął na martwym punkcie wobec tego, że żadna ze stron nie chce pójść na jakiekolwiek kompromisy.

Kapitały obce w przedsiębiorstwach polskich.

Najbardziej zaangażowany jest kapitał francuski.

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało interesującą statystykę udziału kapitałów zagranicznych w polskich spółkach akcyjnych. Statystyka ta obejmuje narazie b. zabór austrjacki i rosyjski.

Z ogólnej liczby 850 koncesjonowanych spółek akcyjnych 183 spółki posiadają kapitał mieszany, względnie są spółkami zagranicznemi, działającemi na terytorjum państwa polskiego.

Cały materjał, dotyczący obcego kapitału, można podzielić według ujawnionych lokat na trzy grupy: I grupa: kapitał zagraniczny powyżej 50 proc. (93 spółki), II grupa: powyżej 25 proc. (50 spółek i wreszcie III grupa: poniżej 25 proc. kapitału spółki (40 spółek).

Kapitał obcy wykazuje tendencję do trwałego lokowania się w przedsiębiorstwach. W I grupie skoncentrowane zostało przeszło 73 procent kapitału zagranicznego ujawnionego, 22 proc. ulokowało się w 50 przedsiębiorstwach grupy II. Grupa III wykazuje tylko drobniejsze lokaty o charakterze wywiadowczym, czy finansowym, nie przenoszące 5 proc. całego kapitału zagranicznego ulokowanego w przedsiębiorstwach przemysłowych.

W przemyśle budowlanym, widowiskowym i konfekcyjnym zagranica nie jest zainteresowana.

Olbrzymią rolę odgrywają finanse obce: w przemyśle naftowym (60 proc.), następnie górniczym (32 proc.), chemicznym (18 proc.); w grupie elektrotechnicznej (35 proc.) i w elektrowniach (44 proc.); przyczyniają się one do pobudzenia unieruchomionych przez wojnę i inflację sił gospodarczych Polski, która pozbawiona zapasów złota, wywiezionego przez zaborców do Petersburga, Berlina i Wiednia, nie może o własnych siłach dźwignąć się z chwilowego upadku.

Jeżeli chodzi o narodowość kapitałów umieszczonych w naszych spółkach, to stwierdzić musimy, że największy udział wypada na Francję (55 proc.: 177,528.000 zł.), kolejno idzie Austrja (12.5 proc.: 40.683.000 zł.), dalej Belgja (7.9 proc.: 25,342.000 zł.), Szwajcarja (4.1 proc.: 13,523.000 zł.), Szwecja (3.4 proc.: 11.010.000 zł.), Anglja (3 proc.: 9,568.000 zł.), Niemcy (2.9 proc.: 9.372.000 zł.), a na pozostałe kraje przypada 35,779.000 zł., czyli 11.2 proc.

Jak widzimy z powyższego, najmniejszy udział mają Niemcy.

Czy jednakże jest tak w rzeczywistości, trudno stwierdzić napewno, bowiem, gdy akcje są na okaziciela, określenie narodowości kapitału jest utrudnione nieraz do niemożliwości.

Konkurs na hymn narodowy przedłużono.

Warszawa. (Telef. wł.) Ponieważ nie zwołano jeszcze jury, które ma wybrać układ hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła", a skład tego jury będzie ustalony dopiero we wrześniu, oraz ze względu na to, że dotychczas nadesłano nie wiele kompozycyj na konkurs, termin nadsyłania prac przedłużono do 1 października.

KS. KARDYNAŁ KAKOWSKI W BERNIE.

Bern (PAT). Przybył tu ks. arcybiskup kardynał Kakowski i zamieszkał w hotelu „Zurych".

WICEMIN. DOLEŻAL WRÓCIŁ Z GENEWY.

Warszawa (PAT). Podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu dr. Doležal powrócił z Genewy, gdzie brał udział w obradach komitetu ekonomicznego Ligi Narodów i objął urzędowanie.

W ZAKOPANEM POGODA — UPAŁY.

Komunikat Polskiego Związku Turystycznego o stanie pogody w Zakopanem: Stan obecny: pogodnie, ciepło, 31 st. ciepła w cieniu, w Morskiem Oku 27 st., na Hali Gąsienicowej 24 st.

Prognoza na dzień 17-go b. m.: pogodnie, upalnie, skłonność do burz.

REKORDZISTKA W PŁYWANIU.

Warszawa. (Telef. wł.) W niedzielę wieczorem wylądowała na molu w Helu dr. Skowrońska, która w ciągu 13 godzin przepłynęła zatokę między Gdynią a Helem. Osłabioną pływaczkę powitano kwiatami. Po drodze towarzyszyły jej dwa kutry. Na jednym z kutrów jechał mąż, który karmił płynącą.

Warszawa (PAT). Profesor Jan Rostafiński zaproszony przez komitet narodowej wystawy hodowlanej w Holandji wyjeżdża do Hagi jako nał Kakowsitpk cmfwyp abękfi ęwtóqcmfw. reprezentant ministerstwa rolnictwa.

Anglja zwleka z odpowiedzią

NA PROPOZYCJĘ KELLOGA.

Londyn. (PAT) Odpowiedź angielska na projekt Kelloga uległa opóźnieniu z powodu konieczności zbadania projektu odpowiedzi przez gabinet w pełnym składzie oraz przez prawników, a to w celu możliwie najzupełniejszego uzgodnienia stanowiska rządu centralnego z poglądami dominjów. Rząd brytyjski ma przedstawić podobno w swej odpowiedzi w ogólnych zarysach zagadnienie obrony Imperjum, jak również sprawę zobowiązań sygnatarjuszy paktu Ligi Narodów i traktatów locarneńskich.

Całkowita zgoda Francji.

Paryż (PAT). Odpowiedź Brianda na projekt Kelloga zaznacza, że rząd francuski z zadowoleniem wyraża zgodę na nowe postanowienie zawarte we wstępie projektu amerykańskiego, przewidującego, że chodzi zasadniczo o wyrzeczenie się wojny jako narzędzia polityki narodowej, oraz pozbawiającego tych którzy naruszyli traktat, prawa korzystania z jego dobrodziejstw. Rząd francuski z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości interpretację amerykańską zmierzającą do uczynienia zadość stanowiska Francji.

EDGAR WALLACE: 78

Twarz w mroku nocnym.

Przekład autoryzowany Br. J. Falka.

W pół godziny później sierżant Steel w towarzystwie jednego detektywa, wszedł do domu pod Nrem 551, otworzywszy bramę kluczem, który miał przy sobie. W przedsionku paliło się światło, a w pokoju na górze nie było widać żadnych zmian, wyjąwszy, że ktoś zasunął osłaniające balwana firanki.

— Odsuń firanki w oknach — rzekł Steel. — Wpuścimy do pokoju trochę światła dziennego.

Po tych słowach zgasił lampy. Pokój Malpasa wyglądał w świetle dziennem jeszcze bardziej grobowo, niż w blasku elektrycznych żarówek.

— Nie rozumiem, dlaczego szefowi zależy, abyśmy asystowali przy usunięciu bałwana — mruknął Steel.

Wyciągnął zegarek.

— Ludzie z wozem meblowym będą tu za pół godziny.

— Więc mają zabrać bałwana? — rzekł detektyw i podszedłszy do posągu, zaczął się mu ciekawie przyglądać.

— To będzie ciężka robota — rzekł. — Zdaje się, że nie da się rozebrać, a waży co najmniej tonnę. Dziwi mnie, że podłoga może go utrzymać.

— Ściana jest podmurowana. Kapitan Shannon wybił dziurę w niej, aby się przekonać, czy nie ma tam ukrytego mechanizmu, ale go nie znalazł.

— Która firma ma przewieźć posąg?

— Towarzystwo Dla Przewozu Mebli — rzekł Steel. — Czy drzwi na dole pozostały otwarte? — zapytał, siląc się na obojętność, otoczenie działało mu na nerwy.

Minęło pół godziny i nikt się nie zjawił. Wziął do rąk słuchawkę telefonu ale zaraz położył ją z powrotem.

— Telefon nie działa. Czyżby ktoś przeciął drut?

Spojrzał niespokojnie na drzwi i ulegając impulsowi podszedł i postawił krzesło tak, że zamknięcie ich było niemożliwe. Zapadał zmierzch; przekręcił kontakt, ale światło nie zapaliło się.

— Chodźmy! — rzekł Steel, zaniepokojony. — Nie ruszajcie krzesła.

— Przeskoczył przez krzesło i zbiegł po schodach. Brama od ulicy, podparta kawałkiem drzewa pozostała otwarta. Stanął przy niej i w tej chwili usłyszał, że drzwi na górze zamknęły się.

— Idźcie do sklepu na Orchard Street i zatelefonujcie po wóz meblowy! Czekamy już zbyt długo.

Pozostał przed domem sam spacerując po chodniku i zezując ku otwartym drzwiom. Ręka jego spoczywała na rękojeści rewolweru, który miał w kieszeni.

Oddalił się o kilka kroków i odwrócił właśnie ku bramie, kiedy ujrzał wysuwającą się z poza drzwi żółtą rękę, która chwyciła za drewniany klin. Była to ręka mężczyzny, ręka z krwi i kości, a Steel nie lękał się nikogo na świecie.

Dobył rewolweru i wbiegł po stopniach... Równocześnie klin wypadł i brama zaczęła się zamykać. Steel oparł się o nią... I wtedy ktoś pchnął drzwi od wewnątrz, zamykając je. Steel stał przez chwilę, zadyszany i zmęczony, opierając się o bramę, a potem, odwróciwszy się ujrzał biegnącego ku niemu swego pomocnika.

— Telefonowałem o wóz; mówią, że kapitan Shannon polecił zatrzymać się z przewiezieniem.

— Ręczę, że kapitan zdziwi się, kiedy mu o tem doniosę — rzekł Steel. — Spodziewałem się czegoś podobnego. Miałem dobry pomysł z tem krzesłem... Idźcie i zatelefonujcie mu... nie, sam to załatwię.

Poszedł do Shannona i doniósł mu, co się stało.

— Nie — nie dałem takiego rozkazu — rzekł komisarz. — Zaczekamy do rana, Steel. Jutro otworzę dom i dowiesz się wówczas o wielu ciekawych rzeczach. Pilnuj tyłu domu i uważaj na wszystko.

Podszedł do telefonu.

— Proszę mnie połączyć z elektrownią — rzekł, a kiedy go połączono: — Tu kapitan Shannon z głównej kwatery. Pragnę, aby od jutra, od godziny czwartej po południu zamknięto dopływ prądu do Nru 551, Portman Square. Dokładnie o tej godzinie... czy można dokonać tego, nie wchodząc do domu?... Dobrze!

W międzyczasie Steel i jego człowiek udali się na stanowisko. Kiedy znajdowali się już w małej uliczce w tyle domu wychodzącego na Portman Square, w odległości kilku kroków od wejścia do kamienicy Malpasa wyszedł z niej elegancko ubrany mężczyzna, wywijając laską z trzciny malajskiej.

— Slick Smith! — szepnął Steel. — I w żółtych rękawiczkach.

ROZDZIAŁ LV.

Kradzież w Greville Mansions.

Mr. Slick Smith znanym był policji jako doświadczony złodziej mieszkaniowy, ale po prawdzie miał jeszcze inne zalety. Nie zdając sobie sprawy z sensacji, jaką wzbudziły jego żółte rękawiczki szedł wolnym krokiem ulicami aż przybył na Edgware Road, a potem, skręciwszy na północ, ruszył w stronę Maida Vale. W dzielnicy tej znajduje się szereg kamienic z wspaniale urządzonemi mieszkaniami, które wynająć można jednak tylko za zawrotne ceny. Nie brak tam i innych, przeznaczonych dla ludzi, którzy muszą pracą zarabiać na chleb codzienny, ale te na razie Slicka Smitha zupełnie nie interesowały.

Idąc wciąż krokiem spacerowym, znalazł się przed kompleksem budynków, zwanych Greville Mansions. W budynkach tych znajdują się mieszkania bogatych rodzin, które mogą pozwolić sobie na przebywanie gdzieindziej przez większą część roku. Innemi słowami, apartamenty w Greville. Mansions były dodatkiem do domu na wsi a trzydzieści procent ich stało z reguły pustką przez cały rok.

Do budynku wiodły dwie bramy, a za każdą z nich znajdowała się mosiężna krata windy, obsługiwanej przez lokaja w liberji. Slick Smith wszedł do jednej z tych bram i wyścielonej dywanem sieni, z chłudnym pokoikiem odźwiernego. Natknął się na niego odrazu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

L. III. — 3094/

PRZETARG.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na:

przebudowę więzby dachowej w Zamku król. w Niepołomicach.

Plany budowy, warunki szczegółowe i ogółowe przetargu przeglądać można w Urzędzie Wojewódzkim Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie, Rynek Główny Krzysztofory II. p. pokój Nr. 8. gdzie nabyć można również formularze ofertowe za zwrotem kosztów ich sporządzenia w kwocie 3 zł.

Oferty sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów składać należy w biurze Naczelnika Oddziału Drogowego Urzędu Woj. Dyr. Rob. Publ. w terminie do dnia 28 lipca b. r. do godziny 10 przed południem.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym terminie o godzinie 11-tej.

Do oferty dołączyć należy dowód złożenia w Kasie Skarbowej do dyspozycji Dyrekcji Robót Publicznych wadjum w wysokości 5% sumy ofertowej.

Oferty niewniesione w oznaczonym terminie lub niepoparte przepisanem wadjum nie będą rozpatrywane.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie wolny wybór ofert ewentualnie nieprzyjęcie żadnej z nich.

W Krakowie, dnia 16 lipca 1928.

Za Wojewodę:
Inż. H. Dudek
Dyrektor Robót Publicznych.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

ważny od 15. maja 1928.

Odjazd z Krakowa do	Godzina odjazdu	Przyjazd do Krakowa z	Godzina przyjazdu
Piotrowic Bielska Cieszyna Żywca Wiednia	P 0·55 4·10 6·50 9·23 14·30 17·45 21·—	Piotrowic Bielska Cieszyna Żywca Wiednia	P 1·25 9·— 10·35 15·05 18·50 22·55 7·18
Katowic Dęblina Łodzi Warszawy Poznania	SP* 2·30 6·35 12·15 P 17·35 22·45	Katowic Dęblina Łodzi Warszawy Poznania	SP- 2.35 5·30 7·55 17·30 P 22·02
Tarnowa Rzeszowa Lwowa Krynicy Rozwadowa Zagórza	P 1·50 SP- 3·— P 6·35 7·40 11·05 12·02 P 12·38 15·30 19·20 20·30 22·45 23·50	Tarnowa Rzeszowa Lwowa Krynicy Rozwadowa Zagórza	P 0·35 4·44 6·30 7·— 9·10 13·40 15·16 SP- 17·05 18·25 20·33 P 22·20 SP- 22·30
Suchej Rabki Zakopanego Now. Sącza	P 3·15 SP* 8·05 8·50 13·30 19·05 23·30	Suchej Rabki Zakopanego Now. Sącza	5·20 6·43 13·55 19·30 20·33 22·30

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa, Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski, Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. [illegible]